Rok I. Warszawa, Piątek 14 Czerwca 1929 r. Nr. 122

POLSKA

Redakcja i Administracja: Krak. Przedm. 71. Tel. Redakcji 503-59. Administracji 240-15. P.K.O. 19-118

Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

MASKARADA

Liberalna „Epoka“, organ zbliżony do kół masońskich „Wielkiego Wschodu“ od czasu do czasu zamieszcza w miejscu naczelnem artykuły, podpisane literą L., a pochodzące rzekomo z „oświeconych sfer katolickich“. Artykuły te, przepojone duchem liberalizmu, najczęściej wręcz niezgodnego z nauką Kościoła, drukowane w piśmie wrogiem katolicyzmowi — wywoływać zawsze musiały niesmak i wielkie wątpliwości co do ich pochodzenia... „ze sfer katolickich“.

Ostatnio p. L. wystąpił w „Epoce“ artykułem „Obrona honoru religji“, poświęconym zajściom we Lwowie.

„Oświecony katolik“, oczywiście, odsuwając na bok źródło zaburzeń, fakt znieważenia procesji Bożego Ciała przez młodzież żydowską, główny nacisk kładzie na „awantury lwowskich korporantów“, t. j. zajmuje zasadniczo to samo stanowisko, na którem stoi cały sprzymierzony obóz żydowsko - masoński.

„Oświecony katolik“ ma przytem pretensje do księży Biskupów lwowskich, iż w liście do Wojewody Gołuchowskiego wyrazili przeświadczenie, że do późniejszych zajść nie doszłoby, gdyby zaraz i bezpośrednio winni znieważenia procesji zostali pociągnięci do odpowiedzialności. Wykrętnie więc ironizuje: ponieważ władze tak nie uczyniły, a inicjatywa dostała się w ręce „sędziów prywatnych“, przeto oni są niewinni, a odpowiedzialność ponosi władza...

P. L. chodziło widocznie o insynuację, że katolicy nie mają nic przeciw rozruchom antyżydowskim, wbrew temu, co było powiedziane w liście księży Biskupów do młodzieży, w oświadczeniach prasy katolickiej i lwowskiej Chrześcijańskiej Demokracji.

P. L. cały swój artykuł zapełnia cytatami z Ewangelji, szczególnie podkreślając słowa Zbawiciela do św. Piotra: Włóż miecz swój do pochwy. Wszystkie te cytaty mają na celu przekonanie czytelników, że chrystjanizm to tylko tolerancja, bardzo szeroko pojęta i wszechprzebaczenie.

Istotnie chrystjanizm, a ściślej katolicyzm, jest tolerancyjny i przebaczający wiele, gdyż idzie za wzorem swego Boskiego Mistrza, ale to, co propaguje p. L. jako ideę „oświeconych katolików“, jest jednakże niczem innem tylko znanym dobrze **rosyjskim, tołstojowskim „niesprzeciwianiem się złu“ (nieprotiwleniem złu)..**

Rosyiscy „nieprotiwlency“ także mieli w zanadrzu pełno cytat z Ewangelji, ale, tak samo, jak p. L., wyłącznie dogodnych dla swych ustalonych poglądów. Rosyjskie „nieprotiwlenstwo“ wyhodowało taki cuchnący chwast, jak bolszewizm... i przygotowały rozkład i upadek Rosji.

Ale możeby tak p. L., dobrze obeznany z tekstami ewangelicznemi, przypomniał sobie, że Zbawiciel zawsze przebaczający, miłosierny i słodki, przecież na widok kupczących w świątyni zapłonął gniewem, nie przebaczył, lecz ujął powróz i powypędzał ich z kościoła mówiąc:

— Dom mój dom modlitwy jest, a wyście go uczynili jaskinią zbójców.

Chrystus nie zniósł zniewagi świątyni, choć przebaczał jawnogrzesznicy i łotrowi na krzyżu, choć serce miał miłosierne dla wszystkich grzeszników.

Był to jedyny wypadek, opowiedziany przez Ewangelję, gdy najcichszy i najsłodszy Jezus wpadł w słuszny gniew, a chodziło właśnie o zniewagę świętości, o profanację religji!

P. L. musi, oczywiście, coś wiedzieć o tem.

A dalej, przebaczający i miłosierny chrystjanizm byłby rzeczą martwą, gdyby nie miał w sobie zapału, gdyby nie ożywiała go gorliwość wiary.

P. L. lubi teksty Nowego Testamentu, przypominamy mu przeto ustęp Apokalipsy św. aJna (R. I. 14, 15, 16). Apokalipsa mówi do Biskupa Laodycejskiego:

— Znam sprawy twoje, iżeś nie jest ani zimny, ani gorący. Bodajbyś był zimny, albo gorący. Ale iżeś letni, ani zimny ani gorący pocznę wyrzucać się z ust moich...

Apokalipsa jest księgą kanoniczną i katolicy, odrzucając ją, przestaliby być katolikami..., p. L. propaguje zaś ową „letniość“ religijną, którą Bóg w Apokalipsie piętnuje jako obrzydliwość...

Dlatego też oburzenie młodzieży lwowskiej na fakt zniewagi procesji katolickiej, spowodowane żarliwością w wierze — nie może być potępione.

Źle się stało, że doszło do niszczenia cudzej własności, ale o tem księża Biskupi w liście do młodzieży powiadają wyraźnie:

— ...o ileby istotnie w tym wypadku krewkość i szlachetne oburzenie porwać miały kogolwiek z Was, do zajść ubolewania godnych — to znając Was, jesteśmy przekonani, że nawet w tym wypadku Wy pierwsi byście tego żałowali...

Dajcie więc spokój, panowie masoni, w maskich „oświeconych“ katolików czy bez — pouczaniu Biskupów, starszego pokolenia katolików oraz naszej młodzieży, czem jest katolicyzm i wiara Chrystusowa.

Co możecie zalecić: **niesprzeciwianie się złu** i ową **letniość**, o której pisze św. Jan jako **o obrzydliwości.**

Rozumiemy, że takie wyznanie wiary pod firmą „oświeconego katolicyzmu“ byłoby nadzwyczaj dogodne dla wszelkich lóż masońskich i ich liberalnych służalców, ale nikt z katolików na taką wędkę złapać się nie pozwoli.

Niechże zresztą, panowie masoni zrozumieją, że pomimo swej przebiegłości, śmieszni są w roli niepowołanych obrońców honoru religji, rzekomo narażonego na szwank przez katolicką młodzież szkolną. Bronicie przecież tylko agresywnych żydów pes fas et ne fas — pocóż ta cała maskarada?

L. R.

DELEGAT PAPIEŻA W MEKSYKU

MEKSYK. (PAT). — Prezydent Gil przyjął dziś delegata papieskiego msgr. Flores i odbył z nim konferencję na temat zagadnienia religijnego w Meksyku.

RADA STANU W ANGLJI

LONDYN. (PAT). — Powołana w swoim czasie z powodu choroby króla, Rada Stanu, złożona z 6-ciu członków i wchodząca w skład Rady Tajnej, zostanie utrzymana ze względu na niezupełnie zadawalający stan zdrowia króla. Rada wykonywać będzie nadal szereg funkcyj państwowych, co nie wyłącza możliwości, że król rozpatrywać będzie osobiście pewne sprawy, jak np. sprawy, dotyczące dominjów.

Jedynie skład osobowy Rady został ostatnio wskutek zmiany rządu przekształcony. Mianowicie, miejsce premjera Baldwina zajął premjer MacDonald, zaś miejsce lorda Hailshama, byłego lorda kanclerza, zajął sir John Sankey; w pozostałym składzie Rada została niezmieniona. Wchodzą do niej: królowa, książę Walji, książę Yorku, arcybiskup Cantorbury i dwaj wymienieni wyżej mężowie stanu, mianowicie premjer i lord kanclerz.

WALKA Z RELIGJĄ W SOWIETACH

MOSKWA. (AW). — Walka z religją w Sowietach wzmaga się coraz bardziej. Oprócz masowego zamykania cerkwi, kościołów i synagog i internowania duchownych wszystkich wyznań, rząd sowiecki walczy również z przejawami nastrojów religijnych w szkołach. Tak więc znany komunista Siemaszko drukuje artykuł w Prawdzie, w którym m. in. pisze, iż często w wykładach uniwersyteckich dają się wyczuć nuty nastrojów religijnych. Siemaszko domaga się jeszcze energiczniejszej walki z tym „wpływem religji na naukę“ jaki obserwuje na katedrach uniwersyteckich.

AMBASADOR ANGIELSKI DLA MOSKWY

LONDYN. (AW). — Londyński korespondent „Manchester Guardian“ pisze, iż Lord Olivier nie wszedł w skład nowego gabinetu MacDonalda, gdyż jest kandydatem na stanowisko pierwszego posła angielskiego w Moskwie, z chwilą nawiązania stosunków angielsko - sowieckich. Korespondent wyraża przekonanie, iż stanie się to w czasie najbliższego okresu urzędowania nowego gabinetu. Jak się zdaje jednak wizyta MacDonalda w Ameryce, gdzie podobno ma być również omawiana kwestja stosunku do Sowietów, i ujednostajnienia polityki Anglji i Stanów Zjednoczonych w kwestji nawiązania stosunków z ZSRR. odciągnie tę sprawę na dalszy okres działalności nowego gabinetu.

ANGLJA -- AMERYKA -- SOWIETY

LONDYN. (AW). — Prasa angielska koncentruje całą swoją uwagę na dwóch zagadnieniach a mianowicie: na podróży MacDonalda do Ameryki oraz na możliwości nawiązania stosunków angielsko sowieckich. Zdaniem Daily Herald organu Labour Party, polityka zagraniczna Anglji będzie pozostawała przez czas dłuższy pod znakiem wyjaśnienia stosunków angielsko - amerykańskich. Obserwer zwraca uwagę, iż gdyby kwestję stosunków angielsko - sowieckich zdołano rozstrzygnąć wspólnie ze Stanami Zjednoczonemi, byłoby to ogromnym sukcesem.

DZIEŃ POLITYCZNY

P. PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ

Wyjazd p. Prezydenta Rzeczypospolitej z Warszawy do woj. wołyńskiego nastąpi dnia 15 b. m. rano.

P. Prezydent wróci do Warszawy prawdopodobnie dn. 24 lub 25 b. m.

Cała podróż odbędzie p. Prezydent samochodem.

P. MIN. ŚWITALSKI WE LWOWIE

Wczoraj rano pociągiem pośpiesznym przyjechał do Lwowa p. Prezes Rady Ministrów dr. Kazimierz Świtalski z rodziną. Na dworcu oczekiwali p. Premjera p. Wojew. Gołuchowski, komendant miasta oraz prezes Dyrekcji kolejowej inż. Prachtel Morawiański. Przyjazd p. Premjera do Lwowa ma charakter czysto prywatny.

Z MIN. SPRAWIEDLIWOŚCI

P. Minister Sprawiedliwości przyjął w dniu 13 czerwca r. b. delegację prezydjum zarządu głównego Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów, złożoną z pp.: prezesa zarządu, sędziego Najwyższego Trybunału Administracyjnego, dr. Jana Morawskiego, sędziów Sądu Najwyższego: Wacława Miszewskiego i dr. Bronisława Krzyżanowskiego, wiceprezesa Sądu Apelacyjnego Kazimierza Fleszyńskiego, wiceprezesa Sądu Okręgowego Michała Lorentowicza i sądziego Sądu Okręgowego Jana Kararryego, z którymi omówił szereg kwestyj bieżących, dotyczących sądownictwa, a w szczególności uposażeń oraz wprowadzenia nowego kodeksu postępowania karnego.

ZESTAWIENIE BUDŻETOWE ZA ROK UBIEGŁY

Ministerstwo Skarbu wykańcza obecnie opracowania zestawień budżetowych za rok 1928 — 1929. Opracowanie zestawienia wykazują, że wszystkie sumy dochodów z podatków, opłat i ceł osiągnęły w zupełności przewidywaną wysokość. Z podatków bezpośrednich najlepsze wyniki dał podatek przemysłowy. Zestawienia budżetowe za rok 1928 — 29 przesłane zostaną Najwyższej Izbie Kontroli Państwa w początkach przyszłego miesiąca.

WYCIECZKA DO PRAGI

Zgłoszenia na wycieczkę do Pragi, która pod protektoratem i z udziałem J. Em. ks. Kardynała Prymasa Hlonda wyjedzie na początku lipca na uroczystość 1000-lecia śmierci św. Wacława, przyjmuje Komitet Wycieczkowy w Poznaniu (Ostrów Tumski 1) do dnia 20 b. m.

Najniższe koszta przejazdu kolejami czeskiemi i pobytu w Pradze przez cztery dni wynoszą wraz z paszportem około 100 zł., do tego trzeba doliczyć koszta przejazdu kolejami polskiemi i drobne wydatki. Równocześnie ze zgłoszeniem należy wpłacić 50 zł. (KAP.).

KONGRES WYZWOLENIA

Dnia 12 i 13 b. m. w sali Tow. Higjenicznego w Warszawie obradował kongres Wyzwolenia przy udziale 557 delegatów. Kongres otworzył pos. Malinowski, przewodniczył obradom pos. Róg, który też wygłosił referat polityczny. Choremu obecnie prezesowi Klubu Sejmowego Wyzwolenia pos. Wyrzykowskiemu Kongres wyraził uznanie i podziękowanie za jego działalność. Wieczorem, dnia 13 b. m. miały być głosowane na Kongresie rezolucje.

UZNANIE ŻYDÓW

WASZYNGTON. (PAT). — W związku z ostatniemi wypadkami, które miały miejsce we Lwowie, federacja żydów polskich w Ameryce zgłosiła w poselstwie polskiem w Waszyngtonie prośbę o wyrażanie rządowi polskiemu uznania za stanowczą i energiczną akcję władz polskich „przeciw wichrzycielom, którzy nietylko krzywdzą naszych braci żydowskich, ale także pragną zaszkodzić całemu krajowi".

SPOKÓJ WE LWOWIE

LWÓW. — Na lwowskich wyższych uczelniach praca odbywa się normalnie. Egzaminy odbywają się w dalszym ciągu.

Sprawa wypuszczenia uwięzionych studentów miała być do dziś załatwiona

ZAMKNIĘCIE GRANICY

OD 22 DO 3 RANO GRANICA POLSKO-LITEWSKA ZAMKNIĘTA.

WILNO. (AW). — Władze polskie wydały rozporządzenie według którego linja graniczna zostanie zamknięta dla ruchu granicznego od godz. 10-ej wieczorem do 3-ej rano. Rozporządzenie to zostało wydane w związku z zaobserwowaniem po stronie litewskiej wznowionego ruchu band dywersyjnych.

ZAJŚCIE NA GRANICY LITEWSKIEJ

WILNO. (PAT.). — N polski - litewskiej granicy patrol KOP. zmuszony był w dn. 10 i 11 b. m. interwenjować z powodu pogwałcenia przez flisaków litewskich granicy polskiej na rzece Mereszance.

W dniu 10 b. m. w okolicy Oran, kiedy tratwa litewska znalazła się na terytorjum polskiem, patrolujący żołnierz K. O. P. po bezskutecznych wezwaniach i strzale ostrzegawczym, oddanym w powietrze, zranił flisaka litewskiego w nogę. W drugim wypadku, w dn. 11 b. m. w okolicy Mordasowa, gdy tratwa litewska przepłynęła granicę i znalazła się na terytorjum polskiem, patrol K. O. P. również po bezskutecznych wezwaniach i wystrzale na postrach, następnym wystrzałem zranił ciężko litewskiego flisaka, który po kilku godzinach zmarł.

W związku z powyższemi wypadkami na prośbę strony litewskiej, przedstawiciel batalionu K. O. P. wziął udział w rozmowie z dowództwem litewskiej straży granicznej, której wykazał niezbicie, iż oba wypadki miały miejsce na terytorjum polskiem, stwierdzając przytem w obu wypadkach fakt pogwałcenia granicy przez obywateli litewskich.

ŻEGLUGA NA NIEMNIE

KOWNO. (AW). — Onegdaj odbyło się zebranie w sprawie porozumienia polsko - litewskiego w sprawie uregulowania spławu drzewa na dopływach Niemna. Flisacy litewscy wbrew zakazowi dopływali do brzegów polskich na rzece Mereczance. Zakaz ten jest niejednokrotnie lekceważony. W ostatnich dwóch wypadkach flisacy litewscy zostali zranieni strzałami KOP'a. Władze litewskie postanowiły obecnie wydać odpowiednie zarządzenie by flisacy litewscy nie przybijali do brzegów polskich.

Spokój we Lwowie.

POS. ULITZ DOSTAŁ AKT OSKARŻENIA

KATOWICE. (AW). — Polonia donosi, że w dniu wczorajszym prokurator przy sądzie okręgowym w Katowicach wręczył akt oskarżenia dyrektorowi niemieckiego Volksbundu byłemu posłowi Ulitzowi. Akt oskarżenia obejmuje 8 stronnic i zarzuca oskarżonemu udzielanie pomocy uchylenia się od służby wojskowej, oraz przez udzielanie pomocy przy ucieczce. Termin procesu nie został jeszcze oznaczony, jednak dziennik przypuszcza, że rozprawa odbędzie się w najbliższych 2 tygodniach.

WYROK NA SZPIEGA UKRAIŃSKIEGO

LWÓW. (AW). — Z Przemyśla donoszą, iż przed tamtejszym sądem okręgowym toczyła się rozprawa przeciwko Franciszkowi Hrychorowiczowi, oskarżonemu o zbrodnię szpiegostwa na rzecz ościennego państwa. Hrychorowicz został skazany na 4 lata ciężkiego więzienia.

KUTY -- WYŻNICA

NOWA LINJA KOLEJOWA.

KOŁOMYJA. (AW). — Do Kut przybyli inżynierowie i technicy wraz z personelem pomocniczym, celem rozpoczęcia prac nad wytyczeniem trasy kolejowej, która połączy Pokucie z linją kolejową Lwów — Śniatyń. Połączenie przeprowadzone będzie na linji Kuty — Wyżnica, a stąd przez terytorjum rumuńskie, tranzyt na Załucze — Niepołkowce. Również w pełnym toku są prace nad budową kolei wąskotorowej Kuty — Hryniawa, a następnie dalej w góry, w kierunku granicy rumuńskiej. Budowa ta łącznie z projektowaną budową linji kolejowej normalnotorowej otwiera nowe horyzonty dla całego Pokucia, jednego z najpiękniejszych górskich zakątków Polski.

KATASTROFA W KOPALNI

KATOWICE. (PAT). — Dnia 12-go bm. o godz. 19 na kopalni „Litadra" w Nowym Bytomiu poczęły się wydobywać gazy z zawalonej części szybu „Antonia", leżącego na głębokości 220 metrów, grożąc zaczadzeniem 30 górnikom, zatrudnionym poza zawaloną częścią szybu. Wszczęta natychmiast akcja ratunkowa trwała 4 godziny. 8 robotników zdołało się przedostać pod szybami „Litandry", a 22 wydobyto przez kopalnię „Aschenborn", która posiada z nią od 5 miesięcy połączenie podziemne. Na wieść o nieszczęściu zebrały się przed kopalnią tłumy ludzi, wypytujące o los swych bliskich. Z 30 zagrożonych górników 13 nie odniosło żadnego szwanku, 17 zaś uległo zaczadzeniu, jednak stan ich nie budzi obaw. Część z nich przewieziono do lecznicy brackiej w Bielszowicach. Wedle opinji lekarzy górnicy po 3 — 4 dniach będą mogli opuścić szpital. Natychmiast podjęte prace zlikwidowały katastrofę.

BEZROBOCIE W ANGLJI

LONDYN. (PAT). — Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w Wielkiej Brytanji w dniu 3 b. m., wynosiła 1.100.000 osób t. j. o 32.181 mniej niż w zeszłym tygodniu i o 59.949 mniej niż w roku zeszłym o tej porze.

LOTY PRZEZ ATLANTYK

NOWY JORK. (PAT). — Jak podaje Havas, lotnicy Assolant, Lotti i Leferro odlecieli na samolocie „Oiseau Jaune" o godz. 10 m. 8 z Old Orchard w celu dokonania przelotu nad Atlantykiem.

OLD ORCHARD. (PAT). — Samolot amerykański „Green Flash" w czasie próby odlotu, w celu dokonania raidu nad Atlantykiem do Rzymu, rozbił się, uderzając o ziemię.

KONFLIKT WĘGIER Z MAŁĄ ENTENTĄ

ZAGRZEB. (PAT). — Dziennik Obzor omawia stanowisko Małej Ententy w związku z wystąpieniami jej przedstawicieli w Budapeszcie. Pismo przypomina odpowiedź węgierskiego Ministra Spraw Zagranicznych Valko i dodaje, że według informacji z białogrodzkich kół dyplomatycznych, odpowiedź ta nie zadowoliła przedstawicieli państw Małej Ententy. Sprawa otwarta przez hr. Bethle na nie została zlikwidowana i grozi możliwością wywołania konfliktu pomiędzy państwami M. Ententy a Węgrami. W zakończeniu dziennik stwierdza, że w Budapeszcie oczekiwane jest nowe wystąpienie M. Ententy, energiczniejsze i więcej znaczące, niż pierwsze.

WĘGRY A FRANCJA

HRABIA BETHLEN KONFEROWAŁ Z POINCAREM

PARYŻ. (PAT.). — Hrabia Bethlen w drodze powrotnej z Hiszpanji przybył onegdaj rano do Paryża. Wraz z Ministrem pełnomocnym Węgier w Paryżu, Villanim, Bethlen udał się o godz. 11-ej do Pałacu Elizejskiego, gdzie był przyjęty przez prezydenta Doumergue. Audjencja trwała 3 kwadranse. Po południu hr. Bethlen złożył wizyty Poincaremu i Berthelotowi, z którymi omówił szereg zagadnień, interesujących oba państwa.

WŁOCHY POCHŁANIAJĄ ALBANJĘ

OPANOWANIE BANKU NARODOWEGO. MILJARD INWESTYCJI

BIAŁOGRÓD. (AW). — W tutejszych kołach politycznych rozeszły się sensacyjne pogłoski o kolosalnych inwestycjach kapitału włoskiego w całym szeregu przedsiębiorstw prywatnych i państwowych Albanji. Oceniają, iż do tej pory Włochy inwestowały w Albanji przeszło miljard lirów. Podkreślają, iż narodowy bank albański, którego kapitał wynosi 12.625.000 franków złotych, podzielony na 600.000 akcyj, jest całkowicie opanowany przez kapitał włoski, bowiem według tych niepotwierdzonych do tej pory pogłosek, Włochy posiadaćby miały 325.000 akcyj.

ZAMĘT NA LITWIE

BANDY DEZERTERÓW GRASUJĄ

KOWNO. (AW). — Według uzyskanych informacyj w powiatach wiłkomirskim i szawelskim, w lasach, pojawiły się bandy rekrutujące się przeważnie z dezerterów wojskowych i przestępców politycznych.

W nocy z 10 na 11 czerwca do litewskiej strażnicy Klamrowo wtargnęło 10 uzbrojonych osobników, którzy sterroryzowawszy komendanta i strażników litewskich zażądali od nich wydania hasła. Po uzyskaniu hasła napastnicy powiązali strażników, odebrali im broń i skierowali się w kierunku lasu.

POWSTANIE W PERSJI

PERSOWIE NA WZÓR AFGANISTANU NIE CHCĄ EUROPEIZACJI

LONDYN. (AW). — Według nadeszłych tu wiadomości z Teheranu, powstanie przeciwko rządowi perskiemu rozszerza się. Armja powstańców dochodzi podobno do 10.000 osób. Powstańcy opanowali dwa miasta Sziraz i Sarwitan. Powstańcy występują przeciwko obecnej polityce szacha perskiego i energicznie protestują przeciwko wprowadzeniu w Persji ubrań europejskich. Rząd perski odkomenderował bardzo silne oddziały wojsk w celu zlikwidowania powstania.

ZMIANA AMBASADORA

AMBASADOR ANGIELSKI W NEW JORKU USTĄPI

NEW YORK. (PAT). — Korespondent waszyngtoński dziennika New York Times donosi, że w tamtejszych kołach dyplomatycznych przypuszczają, iż rząd angielski zamierza odwołać obecnego ambasadora Anglji, sir Esme Howarda, jeszcze przed wizytą MacDonalda w Stanach Zjednoczonych. Możliwe jest, iż stanowisko ambasadora zostanie powierzone Gilbertowi Murrayowi, profesorowi języka greckiego na uniwersytecie oxfordzkim.

Okres urzędowania sir Esme Howarda powinien trwać normalnie do wiosny przyszłego roku.

BURZE W EUROPIE

BIAŁOGRÓD. (PAT). — Piorun uderzył w drzewo, pod którem znajdowała się grupa wieśniaków. 6 zostało zabitych, 5 odniosło ciężkie rany.

PARYŻ. (PAT). — Paris midi donosi o niezmiernie gwałtownych burzach, które szaleją w Europie południowo - wschodniej. W Besarabji powódź zniszczyła kompletnie kilka miasteczek, 28 osób miało ponieść śmierć. Klęska dotknęła również Ukrainę: w Kijowie runęło w gruzy przeszło 300 domów. W okolicy zginęło kilka tysięcy sztuk bydła.

Liczba ofiar w ludziach, podobno wysoka, nie jest jeszcze znana.

WALKI W MAROKKU

RABAT. (PAT). — Dwie kompanje strzelców marokańskich wpadły koło miejszości El Bordż, w zasadzkę, przygotowaną przez szczepy buntownicze. Strzelcy marokańscy stracili 11 żołnierzy, 10 zaś odniosło rany. Nieznany jest jeszcze los 15 żołnierzy francuskich oraz 66 tubylców. Naczelny dowódca danego odcinka wyjechał na miejsce wypadku, wydając zarządzenia, mające na celu jak najszybsze uwolnienie poszczególnych grup strzelców marokańskich, walczących jeszcze w górach. Oddział schwytany w zasadzkę wyruszył na rekonesans wbrew rozkazom.

PARYŻ. (PAT). — Min. Wojny potwierdza wiadomości o zajściach w El Bordż. Dotychczas nie odnaleziono 6-iu oficerów.

ROZŁAM W SOCJALISTYCZNYM RUCHU ZAWODOWYM

(2 kongresy socjalistycznych związków zawodowych w Warszawie).

Rozłam w socjalistycznym ruchu polskim z każdym miesiącem pogłębia się coraz bardziej. W listopadzie ub. roku na zjeździe w Katowicach ukonstytuowało się nowe stronnictwo socjalistyczne mianowicie „Frakcja Rewolucyjna", teraz zaś w dniu 1 czerwca nowa centrala zawodowa, mianowicie Centralne Zrzeszenie Związków Zawodowych. Kongres tego Zrzeszenia obradował w warszawskim ratuszu, równocześnie (od 30 maja do 2 czerwca) obradował IV Kongres Związków Zawodowych, wiernych P. P. S.

Obie strony wzajemnie się lekceważą i wyszydzają. W sprawozdaniach Komisji Centralnej Związków Zawodowych (pod wpływami P. P. S.) wydrukowano, że w Warszawie odeszło do „Frakcji" tylko 5 oddziałów zawodowych z 4.000 członków, a przy Komisji Centralnej (t. zn. przy P. P. S.) pozostało 30.000 zorganizowanych zawodowo robotników warszawskich. W całej zaś Polsce „Frakcja" oderwała według oświadczenia pos. Żuławskiego tylko 8.000 robotników tak, iż łącznie z pozyskanymi z pośród niezorganizowanych robotników całe „Zrzeszenie" może liczyć około 15.000 członków i jest „zupełnie znikomym czynnikiem"

Z równem lekceważeniem wyrażają się o związkach P. P. S.-owskich przewódcy „Frakcji", „Młot i Pług", (wydawany przez pos. Malinowskiego) napisał:

— Niedługim jest czas, kiedy organizacja p. Żuławskiego zostanie zredukowana do niewielkiej kliczki.

Z lekceważeniem przeciwnika idzie w parze przechwalanie się swemi siłami. Według „Przedświtu" w ciągu pół roku „Frakcja" zorganizowała 26 związków centralnych z 97.000 członków. Są to oczywiście czcze przechwałki, w które nikt znający ruch zawodowy nie uwierzy. W kongresie „Zrzeszenia" miało brać udział 398 delegatów. W rzeczywistości na posiedzenia przychodziło zwykle sto kilkadziesiąt osób, a byli to w części zwykli członkowie związków zawodowych, przeważnie z Warszawy.

Mimo wszystko „Centralne Zrzeszenie Klasowych Związków Zawodowych" będzie niebezpiecznym konkurentem dla związków P. P. S. „Frakcja" bowiem ma wprawdzie mało wykwalifikowanych kierowników organizacyj zawodowych i ma lo inteligencji socjalistycznej, ale jej przywódcy mają dużo zapału do pracy. Ponadto „Zrzeszenie" cieszy się życzliwością ministrów: Moraczewskiego, który wygłosił nawet na kongresie przemówienie, Kuechna, niegdyś „tow. Sierakowskiego", który również był na otwarciu kongresu, i Min. Prystora.

Znacznie silniejszą jest jednak niewątpliwie Centralna Komisja Związków Zawodowych, której przewodzą pos. Kwapiński jako prezes i pos. Żuławski jako pierwszy sekretarz. Według jej oficjalnego sprawozdania skupia ona 32 związki zawodowe z 272.317 członkami. Są to cyfry z ostatniego kwartału 1928 r., a zatem prawie zupełnie nie uwzględniające szczerb, jakie w tym ruchu poczyniła agitacja „Frakcji".

Najsilniejszym związkiem socjalistycznym był w ub. roku Związek Zawodowy Pracowników Kolejowych (Z. Z. K.). Liczy on 67.890 członków. Drugim z rzędu był Związek Pracowników Rolnych, którym kieruje p. Kwapiński. Ten Związek liczył w ostatnim kwartale ub. roku 44.602, o 15 tys. mniej niż w r. 1927. Inne związki pozostają daleko w tyle poza temi dwoma wielkiemi organizacjami. Np. w tak potężnym w Polsce przemyśle włókienniczym mają socjaliści tylko 20.700 zorganizowanych robotników, a więc o przeszło 4 tys. mniej, niż w roku 1925. Górników zorganizowali socjaliści 30.685.

Związki socjalistyczne wydają ogółem 42 pisma o łącznym nakładzie 340 tys. egzemplarzy.

Związki operowały dość dużemi sumami pieniężnemi. W roku 1925-ym wpływy wynosiły ogółem 3,377.505 zł., a w 1928 r. 5,670.746, co jednak nie można uważać na wzrost bardzo wielki, gdyż w międzyczasie nastąpił spadek wartości złotego.

W tym ruchu zawodowym nie brak oddziałów żydowskich i niemieckich. Pod względem politycznym są obok P. P. S.-owców zwolennicy P. P. S. Lewicy i komuniści. To też i na tegorocznym kongresie była opozycja przeciw socjalistycznemu kierownictwu ruchu, słabsza jednak niż poprzednim razem.

Socjalistyczne związki zawodowe są podporą P. P. S. i niewątpliwie przedstawiają dużą siłę. Ale nie jest to bynajmniej potęga, którejby nie można było złamać. Pokonać ją może i więcej dla robotnika zdziałać potrafi narodowo - chrześcijański ruch robotniczy pod warunkiem, że się zjednoczy i pracę swą podwoi. Okres obecny, okres rozłamu w socjalistycznym ruchu zawodowym jest do tego najbardziej odpowiednim. Teraz jest doskonała okazja do stworzenia wielkiego obozu robotniczego, któryby powstrzymał falę socjalistyczno - komunistyczną i wprowadził Polskę na tory prawdziwego postępu społecznego. S. A. P.

OBAWY FRANCJI

„Action Française" zamieszcza artykuł p. Jacques Bainville, który pesymistycznie zapatruje się na wytyczne polityki zagranicznej nowego gabinetu angielskiego. Zaznaczywszy, że MacDonald, zmuszony do zachowania pewnej ostrożności w stosowaniu całości swego programu socjalistycznego wewnątrz kraju, będzie śmielszym nazewnątrz, gdzie logiczny rozwój jego teorji prowadzi do ogólnego rozbrojenia. Autor artykułu oświadcza, iż ewakuacja lewego brzegu Renu, która nastąpi w dniu 1-ym września, gdyż po tej dacie plan Younga odmawia kredytów na koszta okupacji, posłuży za wstęp do rozbrojenia bez gwarancji, do którego Europa zostanie fatalnie doprowadzona. Komisja, kontrolująca lewy brzeg Renu, nie będzie miała żadnego praktycznego znaczenia. Dowodzi się, pisze dalej p. Bainville, że zwyciężeni tak samo będą rozbrojeni jak i zwycięzcy, lecz któż bronić będzie Gdańska i korytarza pomorskiego przed możliwemi napaściami band nacjonalistycznych. Europa okaże się wciągnięta, w niebezpieczny eksperyment, polegający na utrzymaniu jedynie siłą perswazji pokoju, który zdobyty został wysiłkiem orężnym. Zobaczymy wówczas po kilku latach, kończy autor, co stanie się z tym pokojem Europy.

SZERZENIE ZASAD HIGJENY NA WSI

W tych dniach odbyło się zakończenie kursu Ligi młodych dziewcząt, zorganizowanego przez „ośrodek zdrowia" sejmiku warszawskiego w Konstancinie (pow. warszawski). Słuchaczkami były uczennice VII oddziału szkoły powszechnej ze wsi Jeziorna.

Wykładano pielęgnowanie dziecka od pierwszego dnia życia, racjonalne odżywianie, ratownictwo, walkę z chorobami zakaźnemi, alkoholizm, higjenę osobistą i społeczną, pielęgnowanie chorych w domu, anatomję i fizjologję. Poza częścią teoretyczną uwzględniono praktyczne zapoznawanie się z opieką i pielęgnowaniem niemowląt. Kurs trwał 4 miesiące.

Wobec braku czasu ze strony słuchaczek, wykłady i ćwiczenia mogły odbywać się tylko w soboty w godzinach wieczornych od 16 do 21.

Dziewczęta okazywały ogromne zainteresowanie i obowiązkowość. Mimo silnych mrozów, niejednokrotnie znacznej odległości od miejsca zamieszkania do „ośrodka zdrowia" i przemęczenia nauką szkolną, w wyjątkowych tylko wypadkach opuszczały wykłady.

Obecnie Liga młodych dziewcząt nadal rozwija swoją działalność. Zebrania odbywają się raz na miesiąc. Dziewczęta przyzwyczajają się do zbiorowej pracy społecznej, wspomagając „ośrodek" w organizowaniu imprez („Tydzień dziecka", „Dni przeciwgruźlicze", „Tydzień Czerwonego Krzyża"), zabaw, pogadanek i odczytów oraz propagując zasady higjeny.

Każda z uczestniczek kursu Ligi będzie w swoim ośrodku niosła światło, rozpraszając zabobony, nieufność do pielęgniarek społecznych, obawę i strach przed lekarzem i szczepieniami ochronnemi, a poznawszy źródło chorób zakaźnych, skutki alkoholizmu, błędy wychowania moralnego i fizycznego, nieumiejętność racjonalnego obchodzenia się z dzieckiem etc., będzie mogła je w przyszłości ominąć i stanie się wzorową matką i gospodynią.

ZMIANA STATUTU
BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

W Nr. 38 Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 3-go czerwca 1929 roku, ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 16 kwietnia 1929 r. o zmianie statutu Banku Gospodarstwa Krajowego. W myśl tego rozporządzenia z czystego zysku banku obliczonego corocznie w myśl postanowień prawa handlowego, t. j. po odliczeniu na amortyzację, Rada może przeznaczyć za zgodą Ministra Skarbu odpowiednie sumy na zasilenie istniejących lub tworzenie nowych funduszów rezerwowych Banku, na utworzenie lub zasilanie specjalnych funduszów, mających na celu popieranie działalności naukowej i organizacyjnej z dziedziny przemysłu, handlu i rolnictwa oraz funduszu na inne cele publiczne, wreszcie na nagrody pieniężne dla członków dyrekcji i personelu Banku przez jego zwierzchnie władze. Paragraf 74 statutu Banku otrzymuje następujące brzmienie:

„Pozostały czysty zysk Banku rozdzielony będzie w następujący sposób: a) 35 proc. na utworzenie specjalnych rezerw dla listów zastawnych i obligacyj Banku w stosunku do wysokości poszczególnych emisyj, b) 40 proc. na utworzenie funduszu rezerwowego. Fundusz ten służy w równej mierze dla wszystkich oddziałów Banku. Gdy fundusz ten osiągnie wysokość równą kapitałowi zakładowemu, powołane 40 proc. zysku będą przelewane na kapitał zakładowy Banku; c) 25 proc. — do rozporządzenia rządu i samorządów w stosunku do posiadanych udziałów".

Dalej rozporządzenie decyduje, iż Minister Skarbu mianuje na przeciąg 3-ch lat na wniosek Rady Nadzorczej z pośród jej członków zastępcę prezesa, który może być mianowany ponownie w tym samym trybie, oraz określa ramy praw i obowiązków zastępcy prezesa. Przepisy tego rozporządzenia, dotyczące przeznaczenia czystego zysku mają zastosowanie przy ustalaniu podziału czystego zysku B. G. K. osiągniętego w 1928 r. — Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i podpisane zostało przez kierownika Ministerstwa Skarbu p. Ignacego Matuszewskiego.

GŁOSY I ODGŁOSY

RAZEM

Niedawno **Epoka** zwróciła uwagę na „ostrzeżenie ze Lwowa" i na „prawicowe niebezpieczeństwo". Socjalistyczny **Robotnik** zwalczać chce owo „niebezpieczeństwo"... „wysiłkiem" demokracji polskiej i mniejszości narodowych. Wogóle daje się zauważyć w obozach masońskim i socjalistycznym duże zaniepokojenie.

Gazeta Warszawska wobec tego zapytuje, czy ta panika doprowadzi do koncentracji wszystkich żywiołów masońsko-lewicowych i tak oświadcza:

— Owszem, niech doprowadzi! Przyśpieszy mu tylko to, co i bez niej stać się musi: Konsolidację żywiołów katolickich i narodowych. Tak będzie! Bo tak powiedział Lwów, a za nim Warszawa, Poznań, Wilno i Kraków! Bo ku temu idzie Polska, idziemy razem — młodzi, średni i starzy! Bo mamy — spadkobierców!

NIESŁYCHANE

Żydowski **Nasz Przegląd** z dnia 12-go bm. donosi:

— Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia Zarządu Gminy znalazła się ponownie sprawa głośnego listu, który Gmina żyd. otrzymała dnia 4 bm. od ks. Niemiry — radnego endeckiego. W liście tym ks. Niemira „stwierdza" jako proboszcz kościoła przy ul. Nowolipki, że dzieci żydowskie swojem zachowaniem się przed kościołem profanują wiarę katolicką, co może doprowadzić do czynnego wystąpienia ogółu katolickiego. Autor listu zaznacza, że zrzuca z siebie wszelką odpowiedzialność za konsekwencje.

W sprawie tej prezes Gminy pos. Farbstein zwrócił się do Komisarza Rządu, wręczając mu list ks. Niemiry. Równocześnie Zarząd Gminy wystosował odpowiedź do ks. Niemiry. W odpowiedzi — odczytanej na wczorajszem posiedzeniu — Zarząd Gminy oświadcza, iż uważa twierdzenia o profanującem zachowaniu się dzieci przed kościołem za bezpodstawne i z gruntu fałszywe, wobec czego list zostaje oddany do rąk władz bezpieczeństwa.

Komisarz Rządu przesłał pismo ks. Niemiry do M-stwa Spr. Wewn., które ma je podobno przesłać do Rady Ministrów.

Pozatem zwrócono się na wczorajszem posiedzeniu Zarządu do przedstawicieli frakcji „Agudy" z zapytaniem czy odpowiada rzeczywistości treść komunikatu, zamieszczonego przez „Agudę" w prasie. Wdg. komunikatu tego frakcja „Agudy" zrzuca z siebie odpowiedzialność za działalność Gminy. Zapytani przedstawiciele „Agudy" odpowiedzieli, że o niczem nie wiedzą. Jedyną kompetentną w tej mierze instancją — jest frakcja.

Z relacji tej wynika, że żydzi zamiast upomnienia swych dzieci, o co zabiegał ks. kanonik Niemira, zwrócili się do władz rządowych ze skargą — inaczej to trudno rozumieć, — na ks. Niemirę.

Właściwie co takiem postępowaniem chcą osiągnąć żydzi? Czy myślą, że zjednają sobie życzliwość większości katolickiej? Żydzi są przeważnie kupcami, i tak źle rachują...

PROF. BARTEL

Przed kilku dniami Robotnik podał wiadomość, że b. Premjer p. K Bartel wycofuje się zupełnie z życia politycznego i składa mandat poselski, zamierzając poświęcić się pracy naukowej w Politechnice Lwowskiej. Obecnie pr. Bartel nadesłał do redakcji krakowskiego Il. Kurjera Codzien. depeszę z Florencji tej treści:

— Proszę o opublikowanie, iż nie upoważniałem nikogo do ogłoszenia moich zamierzeń na przyszłość. To pewne, że gdybym porzucił pracę polityczną uczyniłbym to całkowicie i wyłącznie na rzecz pracy naukowej.

Jeżeli niezajmowanie się moją osobą jest dla nieznanych mi względów niemożliwe, to proszę, ażeby opierało się ono na prawdzie i faktach. — Bartel.

ŻYCIE KATOLICKIE

TROSKA O SZTUKĘ CHRZEŚCIJAŃSKĄ

Papieska Centralna Komisja Popierania Sztuki Chrześcijańskiej udzieliła związkom diecezjalnym wskazówek w sprawie konserwacji kościelnych skarbów sztuki i pouczyła o sposobie nabywania nowych dzieł o wartości artystycznej. Specjalny nacisk położono na konieczność budzenia w ludzie zamiłowań artystycznych. — Za pośrednictwem papieskiego sekretarjatu stanu okólnik ten przekazano także poszczególnym zwierzchnościom zakonnym, przedstawicielom dyplomatycznym przy Stolicy Apostolskiej oraz wszystkim biskupom świata katolickiego.

Kurja biskupia w Bambergu wydała niedawno następujące rozporządzenie:

— Różne spostrzeżenia z ostatnich czasów skłaniają nas do zwrócenia uwagi duszpasterzy na konieczność dokładnego przestrzegania postanowień o popieraniu sztuki kościelnej, powziętych na synodzie diecezjalnym: żadne przedmioty nie mogą być umieszczane w kościołach bez wyraźnego zezwolenia zarządów kościelnych. Zarządy kościelne winny bezwzględnie usunąć nieodpowiednie obrazy wszelkiego rodzaju, niewłaściwe tablice wotywne, bezwartościowe fabrykaty obrazkowe i tym podobne przedmioty. Należy stopniowo usuwać z roztropnością pasterską nawet rzeczy, będące już w używaniu. Dotyczy to szczególniej posągów gipsowych (Serca Jezusowego i Najśw. Panny), oleodruków (Droga Krzyżowa) i innych artykułów masowego wyrobu, narzucanych formalnie przez handlarzy i darowywanych potem kościołom przez kupujących. W domu Bożym niema miejsca na tego rodzaju partaninę! Ostatnio na rynku handlowym znalazły się t. zw. krucyfiksy świetlne; zwracamy uwagę, że podobne obrazy, jako wizerunki niegodne, winny być nieprzyjmowane. Jest dość chrześcijańskich malarzy i rzeźbiarzy, którzy czekają na obstalunki i żyją w formalnej nędzy, ponieważ daje się pierwszeństwo tym tanim fabrykatom. — Udzielenie obstalunków artystom i artystom - rzemieślnikom przy nabywaniu nowych dzieł sztuki dla kościołów i kaplic jest równocześnie popieraniem sztuki chrześcijańskiej i szlachetnem dziełem miłości bliźniego. (KAP).

PROFESOR-METODYSTA O KATOLICYZMIE

Religją, którą można przyjąć lub porzucić, jest religja protestantów — powiedział na amerykańskim kongresie metodystów profesor Stidger z uniwersytetu w Bostonie. „Kościół katolicki — mówił dalej ów profesor — zdobył sobie miejsce w sercu ludzkości, ponieważ przemawia autorytatywnie i ponieważ duchowieństwo jego jest gruntownie wyszkolone. My, protestanci, wolimy naukę „przyjąć lub odrzucić". Zatraciliśmy pojęcie grzechu, a kazaniom naszym brakuje charakteru autorytetu. Ludzie w rzeczach religijnych odczuwają głód autorytetu. To jest przyczyną, że lud nasz rzadko odwiedza kościoły protestanckie. Lud pragnie proroka, który ma wiarę w coś. Nasi kaznodzieje, wychowani w naszych szkołach teologicznych, nie śmią zarysować jakiegokolwiek twierdzenia z obawy, że jakiś znany teolog niemiecki lub angielski jest, być może, innego zdania. My już w nic nie wierzymy. Przy wszystkiem, co mówimy, czynimy zbyt wiele uwag. Nasze seminarja teologiczne i nasze szkoły religijne przypisują więcej znaczenia godności doktora niż zbawieniu dusz, a nadmierna umiejętność, jaka się tam wpaja, kończy się niewiarą" (KAP.).

KURS KATECHETYCZNY W POZNANIU

Wczoraj rozpoczął się w Poznaniu trzydniowy kurs katechetyczny, na który przybyli do Poznania wszyscy księża prefekci szkół średnich diecezji poznańskiej, oraz księża z innych diecezyj polskich. Obrady zjazdu zagaił radca kurji arcybiskupiej ks. dr. Noryśkiewicz, witając ks. biskupa Dymka i kuratora poznańskiego okręgu szkolnego dr. Namysła, oraz obecnych na zjeździe dostojników. W pierwszym dniu zjazdu wygłoszono szereg referatów na temat ulepszenia metody nauki religji. Zakończenie obrad w dniu dzisiejszym.

TOW. PRZYJACIÓŁ UNIW. LUBELSKIEGO

W sali senatu Uniwersytetu Lubelskiego odbyło się walne zebranie Towarzystwa Przyjaciół Uniwersytetu Lubelskiego. Na przewodniczącego wybrano p. Młynarskiego, b. prezesa Sądu Apelacyjnego.

Ze sprawozdania wynika, że od czerwca ub. r. do grudnia dochody Towarzystwa wynosiły nieco wyżej ponad pięć tys. zł., zaś od stycznia r. b. do końca maja przeszło dwadzieścia dziewięć tys. Z pieniędzy tych wpłynęło 13 tys. na salę, a ma jeszcze wpłynąć około 30-tu tys. (nazwy sal i ich fundatorzy będą w swoim czasie ogłoszeni). Przeszło 13 tys. wpłynęło od członków dożywotnich. Tak dodatnie rezultaty zawdzięcza się O. Jackowi Woronieckiemu, który jako wicerektor od jesieni stanął na czele t. zw. propagandy finansowej.

Drugą ważną sprawą była zmiana statutu Towarzystwa. Celem Tow. Uniwersytetu Lubelskiego było zapewnienie Uniwersytetowi osobowości prawnej. Gdy jednak ks. rektor Kruszyński uzyskał osobowość prawną dla Uniwersytetu na podstawie konkordatu i zatwierdzenie nowego statutu, istnienie Towarzystwa Uniwersytetu Lubelskiego stało się bezprzedmiotowe i należało je zamienić na Towarzystwo Przyjaciół Uniwersytetu Lubelskiego dla finansowego poparcia tej uczelni. Tego dokonało walne zebranie, przeprowadziwszy odpowiednie zmiany statutu. Wyborów zarządu nie było, gdyż kadencja jego jest dłuższa, niż roczna.

WIELKA RADJOSTACJA DLA WATYKANU

Władze papieskie powierzyły przedsiebiorstwu włoskiemu Marconi'ego budowę wielkiej radjostacji nadawczej dla Watykanu. Stacja zaprojektowana będzie przez samego senatora Marconi'ego, który podjął już pierwsze prace w tym kierunku.

W SPRAWIE ŚPIEWU I MUZYKI W KOŚCIOŁACH

Związek chórów kościelnych archidiecezji krakowskiej urządza w czwartek, d. 13 b. m. w sali Domu Księży przy ul. św. Marka 10 w Krakowie konferencję z następującym porządkiem dziennym: Zagajenie przez prezesa Związku ks. dyr. Wargowskiego, odczyt ks. dr. Hieronima Feichta p. t.: „Sprawa podniesienia śpiewu i muzyki w kościołach naszych z dostosowaniem do wymagań i warunków miejscowych". Przemówienia uczestników. W konferencji weźmie udział ks. arcybiskup Sapieha.

KULTURA I SZTUKA

WYSTAWA TEATRALNA W WARSZAWIE

Dnia 10 czerwca r. b. odbyło się w salach Redutowych, pod przewodnictwem p. prezydenta m. Warszawy inż. Słomińskiego, zebranie organizacyjne komitetu Wystawy Teatralnej, która ma być urządzona z inicjatywy Zjazdu Dyrektorów Teatrów Polskich dla uczczenia setnej rocznicy zgonu Wojciecha Bogusławskiego.

Zagajając zebranie, dyrektor Teatrów Miejskich w Warszawie, p. Artur Śliwiński, zakomunikował zebranym licznie przedstawicielom świata teatralnego, literatury i prasy, że na członków komitetu honorowego przyjęli zaproszenia pp.: Minister W. R. i O. P. Czerwiński, prezes Rady Miejskiej m. Warszawy Jaworowski i prezydent m. Warszawy inż. Słomiński.

Krótki i doskonale ujęty referat o zadaniach i celach Wystawy wygłosił dr. Mieczysław Treter, poczem na prezesa Komitetu Wystawy Teatralnej powołano przez aklamację wiceprezydenta miasta p. Borzęckiego, na członków wydziału wykonawczego pp.: A. Śliwińskiego, A. Szymana, B. Szczurkiewicza, C. Zarembę, H. Barwińskiego, T. Trzcińskiego, J. Osterwę, F. Rychłowskiego, M. Tretera, W. Drabika, K. Frycza, W. Zawistowskiego i A. Strzeleckiego. Do komisji finansowej powołano pp.: Wroczyńskiego, J. A. Hertza i J. Librowicza.

Otwarcie Wystawy Teatralnej projektowane jest na drugą połowę lipca r. b. w warszawskich salach Redutowych. Obejmie ona działy: archiwalny, malarsko-fotograficzny, muzealny i księgarski, obrazując dzieje teatru polskiego od r. 1778 aż po dzień dzisiejszy.

UROCZYSTOŚCI SZOPENOWSKIE NA MAJORCE

Uroczystości Szopenowskie, które z inicjatywy „Towarzystwa im. Szopena w Paryżu" odbyć się miały na Majorce, (należącej do Hiszpanji) dnia 28 b. m., zostały odłożone, z powodu trudności organizacyjnych, wynikłych w związku z międzynarodowemi wystawami w Barcelonie i w Sewilli, do roku 1930.

OPERETKA LWOWSKA W KRAKOWIE

Od połowy czerwca rozpoczną się w sali teatru „Gong" przedstawienia lwowskiej operetki, która zjeżdża do Krakowa z całym personelem, liczącym około 60 osób, z własną orkiestrą i dekoracjami.

MIEJSKIE KONCERTY SYMFONICZNE

Ponieważ zainteresowanie ludności koncertami, organizowanemi w ostatnich latach w Dolinie Szwajcarskiej przez Wydział oświaty i kultury Magistratu wywołały duże zainteresowanie wśród ludności, postanowiono w tym roku urządzić 15 popołudniowych koncertów symfonicznych, przy udziale orkiestry Filharmonji warszawskiej i solistów. Koncerty odbywać się będą w niedzielę i święta, do dnia 1-go września r. b., pod opieką Wydziału oświaty i kultury Magistratu.

ZE ŚWIATA

POLACY W MEKSYKU. — Ostatnio powstała największa w Meksyku fabryka torebek damskich pod firmą „Reichenbach, Nadel y Cia, S. en C.". La Continental „Av. Uruguay 94 Despaco 49 Mexyco D. F". W fabryce tej przeważa kapitał i siły fachowe polskie. Między innymi znacznymi udziałowcami są Polacy pp. Nadel, Krajewski i Rozwadowski. Dwaj pierwsi prowadzą fabrykę. Fabryka zajmuje obecnie na początek około 50 robotników i personelu i produkcja jej w obecnym stanie kalkuluje się na 150 do 200 tysięcy rocznie. Fabryka uzyskała od rządu meksykańskiego podniesienia cła na torebki i rokuje jaknajlepsze nadzieje.

Pozatem powstało towarzystwo handlowe dla handlu Polski z Meksykiem pod firmą: Agencia Comercial Polaca. Mexico D. F. Luis Moya 16. Ma ona być zawiązkiem dla wielbiego towarzystwa, którego celem wyłącznym będzie handel pomiędzy obu krajami. Konsulat Generalny Polski w Meksyku popiera pilnie każdą akcję handlowo - przemysłową na tamtejszym gruncie, dążąc do rozwoju wzajemnych stosunków Polski z Meksykiem.

OSUSZANIE JEZIORA NEMI. — Donoszą z Rzymu: Osuszanie jeziora Nemi w celu wydobycia okrętów Kaliguli postępuje w dalszym ciągu naprzód. Poziom wody obniżony został już o 8 metrów. Pierwszy statek Kaliguli jest już widocznym w trzech czwartych swej objętości.

KATASTROFA SAMOLOTU MILJONERA. — Agencja Reutera donosi z Kalkuty, że wielki samolot systemu „Fokker", należący do miljonera amerykańskiego Van Leara Black, narodowości holenderskiej, rozbił się podczas lądowania w okolicy Kalkuty. Samolot odbywał podróż z Allahabad na Daleki Wschód. Samolot uległ rozbiciu. 5 osób, jadących samolotem, wyszło z wypadku bez szwanku. Organizatorzy lotu zaniechali wobec wypadku dalszej podróży.

SOWIECKI LOT MOSKWA — NOWY JORK. — Agencja Tass podaje, że zamierzony przez lotników sowieckich Szestakowa i Bołotowa z mechanikiem Fufajewym lot z Moskwy do Nowego Jorku na hydroplanie „Pays des Soviets" podjęty zostanie dnia 15 sierpnia r. b. Ponieważ w locie tym będzie chodziło o wypróbowanie sprawności aparatu w podróży na wielkich przestrzeniach, przeto lot trwać ma 40 dni, przyczem trasa jego przewiduje szereg etapów na kontynencie europejskim, azjatyckim, a również wielokrotne opuszczanie się na ocean. „Pays des Soviets" wybudowany został przez Centralny Instytut Aerodynamiczny wedle projektu inż. Tupalown. Aparat zaopatrzony jest w dwa silniki o energji ogólnej 1200 koni oraz posiada radjostacje nadawczo - odbiorczą. Lądowanie odbędzie się m. in. w Charbinie, Petropawłowsku na Kamczatce, na wyspach Aleuckich i w Seattle. Pierwszy pilot Szestakow należy do rzędu najlepszych w Sowietach. W swoim czasie odbył on lot Moskwa — Tokjo — Moskwa.

AMERYKAŃSKIE STOSUNKI. — Reuter dług przypuszczeń, nacjonalistów venezuelskich, opanowała w sobotę wieczorem wybrzeże, zabijając wielu policjantów. Napastnicy, na których czele stał gen. Vibino, opanowali amerykański parowiec „Maracaibe", uprowadzając na jego pokładzie, jako zakładników, gubernators holenderskiego wyspy Curacao i dowódcę garnizonu. Banda skierowała statek ku wybrzeżom Venezueli, gdzie wylądowała, zwalniając funkcjonarjuszy holenderskich, którzy na pokładzie statku „Maracaibo" powrócili cali i zdrowi do Willemstad.

KRÓL FUAD EGIPSKI. — Król egipski zwiedził lotnisko berlińskie, nad którem słynny lotnik niemiecki Udet dokonał przed królem całego szeregu niesłychanie zręcznych i ryzykownych manewrów lotniczych. Następnie król zwiedził zakłady drukarskiego koncernu prasowego Ullsteina. W południe o godz. 1-ej król był na obiedzie u Prezydenta Reichstagu Loebego, poczem popołudniu w towarzystwie prezydenta Hindenburga zwiedził t. zw. Cekhauz czyli muzeum wojskowe.

KANAŁ PANAMSKI

AMERYKAŃSKI WZROST RUCHU NA KANALE PANAMSKIM. — KONKURENCJA Z SUEZEM.—KONIECZNOŚĆ ROZBUDOWY LUB PRZEBICIA NOWEGO KANAŁU. — BRAK WODY W KANALE PRZY POWIĘKSZENIU RUCHU. — MOŻLIWOŚĆ ZARADZENIA NIEBEZPIECZEŃSTWU. — PLANY BUDOWY NOWEGO REZERWOARU.

Kanał Panamski, łączący Ocean Atlantycki ze Spokojnym, był zaczęty przez słynnego Francuza, inżyniera Ferdynanda de Lessepsa, a ukończony przez Stany Zjednoczone i otwarty do użytku w pierwszych dniach sierpnia 1914 r. Jak bardzo konieczną była budowa tego kanału, świadczy o tem rozwój na nim ruchu okrętowego, który w r. 1915 wyniósł 4.000.000 ton, a w r. 1928 wzrósł do imponującej liczby 28.610.000 ton, t. j. dosięgnął prawie ładunku kanału Sueskiego (28.900.000 ton) i w krótkim czasie może się jeszcze conajmniej podnieść.

Ten błyskawiczny rozwój kanału wzbudził w zainteresowanych kołach obawę, że niezadługo dosięgnie on ostatecznych swych możliwości i okaże się zupełnie niewystarczającym. Pojawiły się też zaraz dwa projekty zaradcze, z których jeden omawia możliwość poszerzenia obecnego kanału, a drugi przebicie nowej drogi komunikacyjnej, którą nazwanoby Kanałem Nikaraguańskim. Plany zostały już w ogólnych zarysach opracowane i przestudjowane.

Nie wszyscy jednak podzielają ten niepokój amerykański i uznają konieczność budowy nowego kanału.

Amerykański inżynier Hans Kramer wyjaśnia ze znajomością rzeczy, że sytuacja nie przedstawia się tak groźnie, a w forsowanym projekcie Kanału Nikaraguańskiego odgrywają poważną rolę różne intencje zakulisowe.

Profil Kanału Panamskiego obliczony został w ten sposób, by móc w ciągu roku umożliwić przewóz 80 miljonów ton. Choćby więc ruch na kanale wzmagał się w tym samym stopniu, powinno jeszcze miejsca starczyć conajmniej do r. 1970. Dotychczas przejazd przez kanał dokonywa się tylko w ciągu 8 godzin na dobę, ale jest wszystko gotowe, by kanał otwierać na całe 24 godziny i przez to podwoić i potroić nawet ładunek.

Niebezpieczeństwo grozi z innego punktu. Kanał Panamski ma poziom o wiele wyższy od poziomu morza. Przy częstem otwieraniu śluz kanałowych, dla przepuszczenia większej ilości okrętów, poziom ten spadnie i zasilany być może jedynie z najwyższych swych źródeł. Takim rezerwoarem wody dla Kanału Panamskiego jest jezioro Gatun, którego poziom za pomocą sztucznych tam podniesiono o 26 metrów ponad poziom morza. Jezioro to zasilane jest przez wody rzeki Chagres i kilka rzek pomniejszych.

Całe zagadnienie skupia się więc na pytaniu, czy rzeka Chagres wystarczy na wypełnianie Kanału Panamskiego, a raczej różnicy jego poziomu z poziomem morza?

Według obliczeń hydrologicznych stwierdzono, że zapas wody w jeziorze Gatun w latach najbardziej suchych wystarczy na przewiezienie rocznie 30 do 40 miljonów ton. Przewóz więc jest jeszcze zapewniony na kilka lat, o ile nie będzie wzrastał zbyt gwałtownie. Jeżeliby jednak wzrost szedł w stosunku do lat ubiegłych, już na początku 1930 r. dosięgnąłby 40 miljonów ton. Gdyby się zdarzył rok bardzo suchy, mógłby spowodować opóźnienie w komunikacji i olbrzymie stąd straty.

Isthmian Canal Commission skoncentrowała swe badania na tym punkcie. Przedewszystkiem przystąpiono do obliczeń możliwego wzrostu ruchu okrętowego na kanale. Lecz ta dziedzina jest zawsze wielką niewiadomą, gdyż ruch handlowy jest zależny od wielu bardzo okoliczności i nieraz jakaś sytuacja nieprzewidziana obala zupełnie wszystkie poprzednie obliczenia. Trzeba się również liczyć i z tem, że nowe drogi komunikacyjne, po dojściu do pewnego maximum, powoli i stopniowo zwalniają swoje tempo. Zaczęto następnie szukać możliwości wytworzenia drugiego zapasowego rezerwoaru wody, żeby umożliwić przewóz przewidzianych w planie 80.000.000 ton rocznie. Taki rezerwoar upatrzony już był przez Towarzystwo Francuskie w górnym biegu rzeki Chagres, niedaleko od Albanela. W tem miejscu rzeka przepływa przez dolinę, zamkniętą ze wszystkich stron i zbudowanie tam nie przedstawiałoby żadnych trudności technicznych. W ten sposób wytworzona rezerwa wody na wschód od kanału, wystarczyłaby w zupełności do umożliwienia przewidzianego przewozu.

Wykorzystanoby jednocześnie wysokość spadku wody na poruszenie olbrzymiej elektrowni, której eksploatacja pokryłaby częściowo koszta tej instalacji.

Budowa nowego rezerwoaru rozłożona jest na 5 lat, a koszta obliczone na 15 miljonów dolarów. W budżecie Stanów Zjednoczonych na rok bieżący wstawiona już była pozycja 250.000 dolarów na prace przygotowawcze.

Takie rozwiązanie kwestji jest bezwątpienia bardzo racjonalne i najmniej obciążającem budżet państwowy.

Rozwiewa też odrazu niepokój tych, którzy się obawiają zagwożdżenia w krótkim czasie Kanału Panamskiego.

Z dwóch forsowanych projektów rozszerzenia Kanału istniejącego i przebicia nowego, bezwarunkowo badziej możliwym jest pierwszy. Prace bowiem nad rozszerzeniem dotychczasowego koryta nie przeszkodziłyby zupełnie w normalnym ruchu Kanału, a koszta wyniosłyby do 200 miljonów dolarów. Kanał zaś Nikaraguański pochłonąłby sumę 4, a nawet 5 razy większą, nie dając wiele lepszych rezultatów.

(Dok. nast.). B.

WALKA BIAŁYCH Z CZARNYMI

W Kapstadzie odbył się niedawno kongres 200 delegatów Południowej Afryki, który obradował w niezwykle dla tych prowincyj ważnej sprawie walki czarnej i białej rasy.

W kongresie wśród delegatów było wielu europejczyków i tubylców.

Podstawą obrad była kwestja równouprawnienia czarnych z białymi.

Żądano przedewszystkiem dopuszczenia tubylców do przemysłu i rolnictwa na tych samych gospodarczych prawach, co i europejczyków.

Kongres wyraził życzenie, by zostały wzniesione szpitale i kliniki dla tubylców i by wyznaczeni do nich zostali lekarze i akuszerki. Podniesione były poważne zarzuty przeciwko Ministerstwu Sprawiedliwości, które niejednakowo traktuje obydwie rasy.

Zażądano wreszcie zniesienia przymusu paszportowego dla tubylców i przywrócenia swobody ruchu.

Podobne konferencje będą się odbywały od czasu do czasu w miastach Unji Południowo - Afrykańskiej.

W konferencjach tych biorą zawsze udział misjonarze katoliccy, którzy używają wszystkich swych wpływów, by doprowadzić do jaknajwiększego zbliżenia obydwu ras.

Na terenach Unji zamieszkuje 1 i pół miljona europejczyków, 165.000 azjatów i 5.250.000 czarnych. Przy takiej różnorodności mieszkańców problem ras staje się nadzwyczaj aktualny i wymaga szybkiego rozwiązania. Liczba katolików wynosi tam 253.000 dusz.

WALKA Z PROHIBICJĄ W AMERYCE

Pewne kroki prezydenta Hoovera w kierunku wzmocnienia prohibicji wywołują wśród „mokrych" obywateli Stanów Zjednoczonych bardzo silną reakcję.

Inicjatywę walki biorą teraz w swe ręce... kobiety.

W Chicago powstała w tym celu specjalna organizacja: „Women‘s Organisation for national Prohibition Reform" (Organizacja Kobiet dla narodowej reformy prohibicji).

Członkinie tej organizacji są przedstawicielkami 28 stanów i zagorzałemi przeciwniczkami prohibicji. Organizacja jest zupełnie apolityczna i stoi ponad wszelkiemi partjami. Jedynym jej celem jest obalenie prawa o prohibicji, które, według niej, przynosi nieobliczalne szkody dla poszczególnych rodzin i całego państwa.

Główna kwatera organizacji pozostaje w New - Jorku. Przewodniczącą jest pani Charles Sabin, długoletnia działaczka partji republikańskiej.

Donoszą również, że rząd Stanu Wisconsin uchwalił projekt prawa, znoszący prohibicję w obrębie tego Stanu.

Według ostatnich wiadomości Prezydent Hoower powołał do Białego Domu członków „National Law Entforcement Commission" (Narodowa Komisja Wzmocnienia Prawa), którą niedawno zamianował i wypowiedział do nich zdanie: „Żaden naród nie ostoi się długo, jeżeli jego obywatele będą przekraczali prawa, które sami uchwalili i nie będą im absolutnie posłuszni". W sprawie prohibicji Hoower wyraził nadzieję, że Komisja zbada rzeczowo wszystkie argumenty i fakty i dojdzie do bezstronnego i odważnego wypowiedzenia swego zdania, które będzie podane do publicznej wiadomości. Prezes Komisji, Wickersham, przyrzekł Prezydentowi, że Komisja nie będzie szczędziła swych trudów, by gruntownie i sumiennie zbadać całą sprawę.

FRANCUSKA USTAWA RADJOFONOWA

Projekt francuskiej ustawy radjofonicznej, przyjęty przez gabinet ministrów, przedstawiony ma być wkrótce Izbie Deputowanych do zaopinjowania i zatwierdzenia. Projekt wywołuje liczne komentarze na łamach prasy specjalnej i codziennej oraz w kołach zainteresowanych. Jakkolwiek potrzebę ustawy radjofonicznej odczuwają we Francji powszechnie, niemniej projekt ustawy spotyka się z dużą krytyką o bardzo niejednolitej opinji. Jedno wydaje się być pewnem, mianowicie, że jakąkolwiek formę przybierze ustawa ostatecznie aprobowana przez Izbę niezadowolenie z wprowadzenia jej w życie będzie wyraźne w wielu kołach przeciwnych zasadom, na których projekt został oparty.

ODBUDOWA OKRĘTU ADMIRALSKIEGO

Donoszą, że zgodnie z inicjatywą króla Jerzego, podjęto roboty około odrestaurowania okrętu admiralskiego „Victory", z którego Nelson kierował akcją pod Trafalgarem. Sprawozdanie o prowadzonych pracach odczytał na dorocznem posiedzeniu królewskich zjednoczonych instytucyj poszukiwań morskich, admirał sir George Hope. Oświadczył on, że podczas ostatniej swojej wizyty w siedzibie towarzystw król wyraził pragnienie odrestaurowania cennego zabytku historycznego, którym jest okręt „Victory". Pierwsze prace w tym kierunku rozpoczęły się wprawdzie w r. 1922, jednak wskutek wyczerpania funduszów zostały przerwane. Prace te kosztowały zgórą 100.000 funtów szterlingów. Obecnie, wobec wezwania królewskiego, napływają liczne na ten cel składki publiczne.

KRONIKA ŻYDOWSKA

KONFLIKT O UBÓJ RYTUALNY

W połowie maja odbył się Międzynarodowy kongres towarzystw opieki nad zwierzętami, który powołał do życia stałą komisję prawnicza z siedzibą w Paryżu. Zgodnie z uchwałą kongresu postanowiono podjąć starania w kierunku utworzenia specjalnego urzędu dla ochrony nad zwierzętami przy Lidze Narodów. W ten sposób także i sprawa uboju zwierząt zostałaby przeniesiona na teren Ligi. Obrady w ostatnim dniu miały przebieg burzliwy. — Przewodniczący kongresu dr. Melkus, pani Lind of Hagebey i prof. Müller wypowiedzieli się stanowczo przeciwko uwzględnieniu przepisów jakiegokolwiek wyznania w rezolucji o koniecznem ogłuszaniu zwierząt przed ubojem.

Żydowskie pismo ortodoksyjne „Die Juedische Presse", poświęca obszerny artykuł i wskazuje, że prowodyrzy kongresu utożsamili ochronę nad zwierzętami z hasłami antysemityzmu. Przemawia za tem jaskrawy fakt, że w walce z żydowskim ubojem rytualnym, kongres zastosował najostrzejszą ofensywę, gdy natomiast w stosunku do wiwisekcji dla celów lekarsko - naukowych, i sportu łowieckiego uchwalono jedynie rezolucje platoniczne.

Dziennik zarzuca przewodniczącemu kongresu dr. Melkusowi (podobno pochodzenia żydowskiego), że przyczynił się do zaognienia nastrojów antysemickich na kongresie. Również zarząd gminy żydowskiej i rabinat w Wiedniu zbyt łagodnie się do tej sprawy odnosiły. W końcu pismo nawołuje wszystkich żydów do gremjalnego opuszczenia związków dla opieki nad zwierzętami, które służą raczej celom antysemickim, niż zadaniom humanitarnym.

ŻYDZI MIĘDZY SOBĄ

Akademicy żydowscy w Wilnie rozpoczęli wydawanie obiadów koszernych. Studenci żydowscy lewicowcy w związku z tą akcją zdemolowali lokal żydowskiego związku akademickiego w Wilnie, chcąc w ten sposób uniemożliwić wydawanie koszernych obiadów. Wobec tego kurator żyd. stowarzyszenia w Wilnie wydał przed kilkoma dniami odezwę do żydowskiej młodzieży akademickiej w tym mieście, nawołującą do spokoju, celem utrzymania kuchni akademickiej w Wilnie, która dopiero teraz została ponownie otwarta.

Za czerwonym kordonem

Budowa nowej fabryki traktorów na Uralu. —Postanowiona przedsięwzięć na Uralu budowę drugiej w Z. S. R. R. fabryki traktorów o produkcji rocznej 40 tysięcy traktorów. Pierwsza fabryka, której zdolności produkcyjne są określone również na 40 tys. traktorów, jest obecnie w budowie w Stalingradzie. Nowa fabryka ma być wybudowana w centrum przemysłu metalurgicznego na Uralu, niedaleko od głównych obszarów rolniczych Z. S. R. R. (Syberja, Kazakst).

Z sowieckiego przemysłu. — Według danych Komisarjatu Ludowego Finansów zyski sowieckiego przemysłu ciężkiego osiągnęły w roku ubiegłym 513 milj. rubli. Z sumy tej przemysł włókienniczy przyniósł 189 milj. rubli, naftowy 74 milj. rubli, chemiczny 49 miljonów i elektrotechniczny 19 milj. rubli.

Wywóz futer z Z. S. R. R. — Według danych ogłoszonych przez „Izwiestia", wywóz futer ze Związku Sowieckiego osiągnął w roku ubiegłym wartość 120 miljonów rubli, czyli 15.4 prec. ogólnego wywozu rocznego całego Związku. Futra stanowią obecnie jeden z najważniejszych artykułów eksportu sowieckiego. W Związku znajduje się obecnie 6 farm, w których hodowane są zwierzęta o futrach najbardziej rzadkich i kosztownych. W roku ubiegłym zapoczątkowano również wywóz futer tańszych gatunków.

Kongres Polaków. — W Mińsku i w Kijowie wybrano obywatelskie komitety polskie, które mają dokonać wyboru delegatów na mający się odbyć w Warszawie kongres Polaków, zamieszkujących zagranicą.

Z KRAJU

PŁOCK

Imieniny J. E. ks. Bisk. Nowowiejskiego

J. Ek. ks. Antoni Juljan Nowowiejski, Biskup płocki, obchodził wczoraj swe imieniny. Uroczystość to była tem podnioślejsza, że w b. r. obchodzi Dostojny Solenizant także jublieusz dwudziestoletnich rządów pasterskich na tronie biskupim.

To też Dzień Patrona, ukochanego przez wszystkich Pasterza, był okazja dla wszystkich stanów dla zademonstrowania głębokich uczuć czci i miłości, jakie stale otaczają zwierzchnika diecezji płockiej.

Wyrazem tego były liczne delegacje od ziemiaństwa, urzędów, nauczycielstwa, handlu, rzemiosł i robotników, które pośpieszyły z życzeniami do pałacu biskupiego.

BIAŁYSTOK

Strajki.

W Grodnie zastrajkowało 24 robotników tartaku firmy Perec. Żądają oni od pracodawcy dotrzymania warunków umowy zbiorowej.

Wybuchł tu strajk szoferów, obsługujących autobusy na linjach międzymiastowych Białystok — Łomża, Białystok — Tykocin, Białystok — Sokółka i Białystok — Kolno. Strajkujący żądają podwyższenia zarobków o 30 proc. i przestrzegania przez pracodawców przepisów o 8-godzinnym dniu pracy. Oczekiwane jest przyłączenie się do strajku również szoferów pozostałych linij autobusowych.

Wypadek na kolei.

Na torach zapasowych dworca kolejowego w Białymstoku 49-letni malarz Stanisław Panas został podczas malowania wagonu uderzony i przygnieciony kołami lokomotywy, wypuszczonej z depot. Doznał on zgniecenia klatki piersiowej i złamania kilku żeber. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala.

Podpalacze lasów

W lesie należącym do kolonji Lewickie, w gm. Juchnowickiej, pow. Białostockiego powstał pożar, który został stłumiony w zarodku. Straty nie przekraczały 200 zł. Obecnie ustalono, że pożar ten powstał wskutek zbrodniczego podpalenia przez mieszkańca kolonji Lewickie, Bolesława Samsonowicza, którego aresztowano i przekazano władzom sądowym.

KRAKÓW

Z Akademji Górniczej.

Ogólne zebranie profesorów dokonało wyboru władz Akademji Górniczej na rok 1929-30. Na stanowisko rektora powołano prof. inż. St. Skoczylasa. Prorektorem został prof. inż. Edmund Chromiński, dziekanem wydziału górniczego Jan Krause, dziekanem wydziału hutniczego — prof. dr. Mieczysław Jeżewski.

GDAŃSK

Ofiara zawodu.

Znany tutejszy lekarz dr. Rosenthal padł ofiarą tragicznego wypadku. Mianowicie po dokonaniu niewielkiej operacji na własnem dziecku zadrasnął się lekko pincetką w prawą rękę. Mimo, iż nieznaczna rana została natychmiast zdezynfekowana nastąpiło zakażenie krwi, wobec czego musiano wczoraj dokonać amputacji prawej ręki. Stan dr. Rosenthala budzi nadal poważne obawy.

LUBLIN

Katastrofa samochodowa

„Express Lubelski" podaje bliższe szczegóły wstrząsającej katastrofy samochodowej pod Zawadą (kilka klm. od Zamościa), która zdarzyła się w dniu onegdajszym.

We wczesnych godzinach rannych wyjechało z Klemensowa do Zamościa duże auto wojskowe z 16 pasażerami — oficerami garnizonu zamojskiego i ich małżonkami. Byli to uczestnicy balu, który poprzedniej nocy odbywał się w Klemensowie.

Wskutek zepsucia się kierownicy samochód wpadł z nadzwyczajną siłą na przydrożny słup telegraficzny i wywrócił się do góry kołami. Pasażerowie wyrzuceni zostali na szosę. Skutki katastrofy były okropne. P. Smólkowa, żona kapitana 3 p. art. pol. poniosła śmierć na miejscu, 6 osób odniosło ciężkie rany, 7 lżejsze obrażenia i tylko dwie osoby: szofer i jeden z oficerów wyszli cało z katastrofy.

Podczas przewożenia rannych do szpitala w Zamościu zmarła w drodze ciężko ranna p. Kotowska, żona kapitana 3 p. art. pol.

Wypadek wywarł wstrząsające wrażenie w Zamościu i okolicy.

RADJO

Program Polskiego Radjo na sobotę, dnia 16-go b. m.

215 kc. WARSZAWA 1395.1 m.

11.56 Sygn. czasu. [illegible] Muzyka gramof. 12.50—13.00 Kom. P. W. K. 13.00 Kom. 14.50 Kom. 15.35 Kom. samorz. 15.50—16.45 Muzyka gramof. 17.25 Przechadzki artystyczne po Warszawie. 17.55 Program dla dzieci. 18.45—18.55 Kom. P. W. K. 16.55 Rozmaitości. 19.15 Radjokronika. 19.40—19.55 Nadpr. kom. 19.56—20.00 Sygn. czasu. 20.00 Odczyt Dzieje muzyki polskiej. 20.30 Muzyka lekka. 22.00 Kom. 22.05 Odczyt. 22.25 Kom. P. A. T. 22.40 Kom. 23.00—24.00 Muzyka tan.

721 kc. KATOWICE 416.1 m.

15.45—16.00 Kom. Gosp. 16.00—17.00 Koncert gramof. 17.00—17.25 Nauka czytania nut 17.25—17.55 Skrzynka poczt. 17.55—18.45 Transm. z Krak. 18.45—18.55 Kom. P. W. K. 18.55—19.15 Rozmaitości. 19.15—19.40 Transm. z Warszawy. 19.56—20.00 Sygn. czasu. 20.00—20.25 Transm. odczytu z Krak. 20.30—22.00 Muzyka lekka. 22.00—23.00 Kom. 23.00—24.00 Muzyka lekka.

955 kc. KRAKÓW 314,1 m.

11.56—12.10 Sygn. czasu. 12.10—12.50 Muzyka gramof. 12.50—13.00 Kom. P. W. K. 13.00—13.15 Kom. roln. 14.50—15.10 Kom. 17.00—17.25 Odczyt p. t.: O emigracji do Brazylji. 17.25—17.50 Lekcja włoskiego. 17.55—18.45 Aud. dla dzieci. 18.45—18.55 Kom. P. W. K. 18.55—19.15 Rozmaitości. 19.15—19.40 Przegląd polityki zagr. 19.56—20.00 Sygn. czasu. 20.00—20.30 Odczyt p. t.: Dawne błonia krakowskie. 20.30 Transm. z Warsz. 23.00—24.00 Muzyka tan.

883 kc. POZNAŃ 339,8 m.

7.00—7.15 Gimnastyka poranna. 12.20—12.50 Radjografja. 12.50—13.00 Kom. P. W. K. 13.00—13.05 Koncert gramofonowy. 14.00—14.15 Giełda. 14.15—14.30 Komunikaty. 16.30—16.45 Gawęda harcerska. 16.45—17.10 Kurs jęz. angielskiego. 17.10—17.30 Odczyt o dziennikarstwie. 17.30—17.55 Kwitnące słowo. 17.55—18.45 Program dla dzieci. 18.45—18.55 Kom. P. W. K. 18.55—19.15 Nadprogram. 19.15—19.45 Koncert mandolinistów. 19.45—20.00 Ze świata kobiecego. 20.00—20.30 Odczyt p. t.: Caruzo król śpiewaków. 20.30—22.00 Koncert Trio Kmita. 22.00—22.15 Sygn. czasu. 22.10—22.40 Radjografja. 22.40—24.00 Radjokabaret. 24.00—02.00 Koncert Philipsa.

658 kc. WILNO 455,9 m.

11.56—12.10 Sygn. czasu. 12.50—13.00 Kom. P. W. K. 16.00—17.00 Muzyka gramof. 17.20—17.30 Kom. 17.30—17.55 Psychologja dziecka w wieku przedszkolnym. 17.55—18.45 Transm. z Krak. 18.45—18.55 Kom. P. W. K. 18.55—19.15 Czytanka aktualna. 19.15—19.40 Tran. z Warszawy. 19.40—20.05 Feljeton wesoły. 20.30—24.00 Transm. z Warsz.

ZAGRANICZNE

19.30 Langenberg. Koncert Związku Kompozytorów Niemieckich. 20.00 Sztutgart. Bankiet w klubie Astorja (New York). 20.05 Gdańsk „Der Obersteiger" — operetka Zellera. 20.15 Wrocław. Koncert i Brüderlein fein — operetka Leo Falla. 22.00 Daventry. Koncert symfoniczny. 22.35 Londyn. „More Djin and Bitters"— komedja.

ŻYCIE GOSPODARCZE

CŁO WYWOZOWE OD ŻYTA I MĄKI ŻYTNIEJ

W numerze 40 Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 11 czerwca 1929 r. ogłoszone zostało rozporządzenie Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dn. 4 czerwca 1929 r. w sprawie uchylenia ceł wywozowych od żyta i mąki żytniej. Zgodnie z tem rozporządzeniem uchylone zostało cło wywozowe od żyta i mąki żytniej. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i jednocześnie traci moc obowiązującą szereg rozporządzeń Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Dóbr Państwowych, jako to: z dn. 15 stycznia 1927 r. w sprawie ustanowienia cła wywozowego od żyta i mąki żytniej oraz dalsze rozporządzenia, przedłużające wprowadzenie cła, wreszcie wprowadzające szereg zmian do pierwotnego zasadniczego rozporządzenia.

POLSKO - CZESKIE TOWARZYSTWO HANDLU WĘGLEM

Przy udziale Ministerstwa Robót Publicznych, Agrarni B. i Związku handlarzy węglem, powstało polsko-czeskie Towarzystwo Handlu Węglem z kapitałem 660.000 Kc. Celem Towarzystwa jest handel polskim węglem i koksem, w którym to celu Towarzystwo odbierać będzie od Ministerstwa Robót Publicznych pozwolenia na przywóz kontyngentowego węgla. Interesy Tow. prowadzą: K. Swoboda i B. Novak (Agrarni Banka), Erwid Kaufmann (fa K. Königer et Sohn w Pradze), A. Ružička u Ujścia, Dr. Fischer (Min. Verej, Praci), B. Jirasek (Związek Handlarzy Węglem) i F. J. Kroiher (Centralny Związek Organizacji Rolniczych).

STAN ZATRUDNIENIA W PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM

W tygodniu od 13 do 19 maja r. b. zatrudnionych było w fabrykach, należących do Związku Przemysłu Włókienniczego w państwie polskiem w przemyśle bawełnianym — 63.549 robotników, w przemyśle wełnianym — 17.818. Redukcja pracy w tygodniu tym wyniosła w przemyśle bawełnianym 26.72 proc. w wełnianym — 20.37 proc.

INTERWENCJA PODATKOWA W MINISTERSTWIE SKARBU

Dyrektor departamentu podatków i opłat w Min. Skarbu p. Koszko przyjął delegację przedstawicieli kupiectwa i przemysłu miasta Włocławka w sprawie wymiaru podatku obrotowego za rok ub. Delegacje prosiły o tymczasowe wstrzymanie egzekucyj i wyznaczenie specjalnej komisji dla przeprowadzenia rewizji wymiaru podatku obrotowego.

Z GIEŁDY

DEWIZY

Holandja 358.14; Londyn 43.23 i pół; Nowy Jork 8.90; Paryż 34.86; Praga 26.38 i pół; Szwajcarja 171.56 i pół; Włochy 46.67; Wiedeń 125.23.

Dolar w obrotach pozagiełdowych 8.88 i jedna czwarta, rubel złoty 4.59 w żądaniu. Gram czystego złota 5.9244.

PAPIERY LOKACYJNE

7 proc. poż. stabilizacyjna 92 (zł. 818.80); 4 proc. poż. inwestycyjna 104.00 — 103.75; 5 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 72.50 — 72.75; 5 proc. konwersyjna 67.00; 6 proc. poż. dolarowa 83.50 (zł. 743.15).

AKCJE.

Bank Polski 167.00; Bank Zw. Sp. Zar. 78.50; Kijewski 96.00; Lilpop 29.00; Modrzejów 23.00 — 23.50 Parowozy 21.00 — 23.00; Starachowice 25.25 — 25.00 — 26.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań

Żyto 26.40 — 26.90; pszenica 43.50—44.50; jęczmień przemiałowy 29.00 — 30.00; owies 26.00 — 27.00; Mąka żytnia 70 proc. 40.00; mąka pszenna 65 proc. 64.00 — 68.00; otręby żytnie 20.00 — 21.00; otręby pszenne 22.00 — 23.00; wyka 43.00 — 45.00; peluszka 40.00 — 42.00; seradela 65.00 — 70.00; łubin niebieski 25.00 — 26.00; łubin żółty 32.00 — 34.00.

Lwów

Pszenica 45.50 — 46.50; żyto małopolskie 27.00 — 27.50; jęczmień brow. 33.00 — 34.00; jęczmień przemiałowy 22.25 — 23.25; owies małopolski 22.25 — 22.05; ziemniaki przemysłowe 3.00 — 3.50; groch polny 35.50 —37.50; hreczka 32.50 —33.50; siano słodkie 7.00 — 10.00; słoma prasowana 4.00 — 5.00; łubin niebieski 25.00 — 26.50; mąka pszenna 40 pr. 75.00; mąka żytnia 65 proc. 45; otręby żytnie 14.75 — 15.25.

ZAKOPANE

Cennik pensjonatów

Komisarz Rządu dla uzdrowiska wydał nowy cennik dla pensjonatów obowiązujący od dnia 15 czerwca. Ceny wynoszą: pensjonat I kategorji utrzymanie 11 zł., pokój 1 osobowy od 8 — 9.50 zł., razem 20 zł. 50 gr., pokój dwuosobowy 10.50 — 12 zł. Pensjonat drugiej kategorji: utrzymanie 9.50, pokój jednoosobowy 5.25 — 6.75, razem 16.25; pokój dwuosobowy 8.50 — 10.50. Pensjonat III kategorji: trzymanie 8.50, pokój jednoosobowy 4.00 — 5.50zł., razem 14 zł., pokój dwuosobowy 7 — 8.50 zł. Do cen powyższych wolno doliczać za opał węglem 1.20 za jeden raz, oraz 10 proc. dla służby. W czasie posezonowym, t. j. od 15 września do 15 grudnia ceny o 20 pr. niższe.

Zakreślone powyższym cennikiem ceny pensjonatów są wyższe niż w roku ub. i zapewne wobec wielkiej konkurencji między pensjonatami doznają obniżenia automatycznego.

TRYBUNAŁ STANU

Onegdaj zebrał się w Sądzie Najwyższym w sprawie b Ministra Czechowicza, Trybunał Stanu, celem rozstrzygnięcia szeregu skarg oskarżycieli z ramienia Sejmu pp. adwokatów: Pierackiego, Wyrzykowskiego i Liebermana, na czynności p. sędziego Sądu Najwyższego, Zaleskiego.

Trybunał obradował w komplecie następującym: pierwszy prezes Sądu Najwyższego, p. L. Supiński, jako przewodniczący, i pp. adwokaci: Bielawski i Lednicki. Pióro trzymał sędzia Sądu Apelacyjnego p. W. Łukaszewicz.

Skargę co do przesłania oskarżycielom aktów ukończonego śledztwa, oddalono, zezwalając na ich przeglądanie w Trybunale Stanu w czasie od dnia 13 do 20 b. m.

Uchylono decyzję o dołączeniu do aktów śledztwa znanego oświadczenia Marszałka Piłsudskiego w sprawie p. Ministra Czechowicza, uznając, że nie może mieć ono znaczenia dowodu rzeczowego, ale jednocześnie na wniosek p. adw. Paschalskiego, obrońcy p. Czechowicza, zdecydowano Marszałka Piłsudskiego wezwać na rozprawę główną w charakterze świadka.

Decyzję co do zamknięcia śledztwa, aczkolwiek formalnie również uchylono, to jednak śledztwo nadal nie będzie prowadzone, ponieważ uznano, że wszystkie te dowody, które chcą przeprowadzić oskarżyciele, przeprowadzone być mogą i podczas rozprawy.

KRONIKA

CZERWIEC
14
PIĄTEK

Dziś: Bazylego
Jutro: Wita

Wschód słońca g. 3.33
Zachód godz. 19.33
Wschód księżyca 18.4?
Zachód godz. 3.1

STAN POGODY

W dniu wczorajszym rano panowała w całym kraju pogoda słoneczna i z lekkiem tylko zachmurzeniu przez chmury górne. Temperatura, po chłodnej nocy, wynosiła od 10 stopni na północy Polski do 17 na południu. Opadów w dniu poprzednim w Polsce niemal nie było. Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym.

Naogół dość pogodnie z przejściowym wzrostem zachmurzenia i skłonnością do burz i deszczu w zachodniej części kraju. Bardzo ciepło. Słabe lub umiarkowane wiatry południowo - wschodnie i południowe

ODCZYT

W dniu 14 b. m. w sali Tow. „Rozwój", Żórawia 2 odbędzie się odczyt ks. Łowskiego na temat rozwodów i ślubów cywilnych.

Recytacje okolicznościowa wygłosi p. M. Ładzianka. Początek o 8 wiecz.

BUDŻET MAGISTRATU NA R. 1930-31 POD HASŁEM OSZCZĘDNOŚCI

W r. b. prace związane z układaniem budżetu m. st. Warszawy na r. 1930-31 rozpoczęły się znacznie wcześniej, gdyż 15 maja odbyło się już pierwsze posiedzenie komisji budżetowej magistratu.

Podczas omawiania tej sprawy zdecydowano przyjąć za podstawę wpływy z podatków za r. z., gdyż nowych źródeł podatkowych niema. Zarządowi wydziału finansowo - podatkowego polecono jednak wyszukanie nowych źródeł dochodu, gdyż potrzeby miasta, w miarę rozwoju stolicy, stale rosną. Wobec tego, że możliwości w tej mierze są b. ograniczone, ustalono zasadę jaknajdalej posuniętej oszczędności we wszystkich działach gospodarki miejskiej. Budżet każdego wydziału i przedsiębiorstwa będzie rozważany pod tym kątem widzenia.

Jednocześnie uznano konieczność kontynuowania akcji, rozpoczętej przez Związek miast polskich, zmierzającej do przywrócenia dawnych źródeł dochodowych związków komunalnych.

LICHWA HOTELOWA

Zgodnie z ustawą przemysłową, komisja do spraw ogólnych Rady Miejskiej wyraziła na ostatniem posiedzeniu opinję, że cenniki hotelowe, zgłoszone do wydziału przemysłowego Magistratu przez właścicieli hoteli, mogą być zatwierdzone. Dodać należy, że komisja cen tych merytorycznie nie badała. W myśl wspomnianej ustawy obecnie wyrazi opinję Izba przemysłowo - handlowa, do której cenniki te będą przesłane.

Od siebie dodamy, że niektóre hotele podniosły już dwukrotnie ceny po 20 procent w ciągu ostatnich trzech tygodni, t. j. od wejścia w życie ustawy przemysłowej. Wobec tego konieczne jest merytoryczne zbadanie kalkulacji hotelów. Władze administracyjne mogą to uczynić na podstawie ustawy o lichwie.

STRAJK FRYZJERÓW

Strajk fryzjerów w Warszawie rozszerzył się znacznie w dniu dzisiejszym. — Ogółem liczba strajkujących pracowników fryzjerskich osiągnęła liczbę 1.500 osób. Delegaci związku pracowników fryzjerskich obchodzili wczoraj wszystkie zakłady, sprawdzając, czy nie zachodzą wypadki łamania strajku.

ZUŻYCIE WODY W MAJU

W maju zużyto w Warszawie 3.385.767 metrów sześciennych wody filtrowanej, w porównaniu z kwietniem (2.943.835 m. sz.) o 441.932 m. sz. więcej, t. j. o 13.05 proc., również w porównaniu z majem r. z. o 441.455 m. sz. więcej, t. j. o 6.55 proc. Przeciętnie dzienne spożycie wody wynosiło w miesiącu maju 109.216 m. sz. na osobę, gdyw kwietniu 98.128. W czasie od 1 stycznia do 1 czerwca r. b. zużyto ogółem w Warszawie 14.912.099 metrów sz. wody, o 159.878 m. sz. (1.07 proc.) mniej niż w tym samym okresie r. z.

ILOŚĆ TAKSÓWEK W WARSZAWIE

Wydział przemysłowy Magistratu zarejestrował w maju 55 nowych dorożek samochodowych. W tym samym czasie zlikwidowano 16 dorożek. Na 1 czerwca było w Warszawie 2.573 zarejestrowanych dorożek, z tej liczby kursowało 2.428 (na 1 maja 2.389).

WYBORY DO IZBY RZEMIEŚLNICZEJ

W niedzielę, 16 b. m., odbędą się wybory do Izby rzemieślniczej w Warszawie. Głosowanie odbywać się będzie od godz. 9 rano do godz. 9 wiecz. w siedmiu lokalach komisyj obwodowych (Drewniana 8, Narbutta 14, Żelazna 56, Bema 76, Nalewki 6, Otwocka 3 i Targowa 57).

Regulamin głosowania jest analogiczny do regulaminu głosowania do ciał ustawodawczych i komunalnych. Wobec braku w regulaminie tym zastrzeżenia, że przy zgłoszeniu jednej listy wybory są zbędne, muszą się one formalnie odbyć. Pożądany jest jednak liczny udział wyborców, którzy w ten sposób zadokumentują zainteresowanie swe sprawą i zrozumienie potrzeby samorządu gospodarczego rzemiosł.

Jak wiadomo, wspólna lista wpłynęła na podstawie porozumienia naczelnych polskich organizacyj rzemieślniczych i Centralnego związku rzemieślników-żydów w Polsce.

BUDOWA NOWEGO MOSTU W WARSZAWIE

Kierownictwo biura budowy nowego mostu przez Wisłę w Warszawie przy ul. Karowej zakończyło już przygotowawcze prace geologiczne i pomiarowe. — Obecnie opracowuje biuro dane dla konkursu na projekt budowy mostu. Konkurs ten rozpisany zostanie jesienią r. b. Na nagrody konkursowe zdecydował magistrat przeznaczyć 100.000 zł.

Nowy most będzie zbudowany według ostatnich wymogów techniki. Ma on się składać tylko z 2, 3-ch filarów, tak że przęsła mostowe będą miały bardzo wielką rozpiętość. Taka konstrukcja ma na celu zabezpieczenie mostu od kry lodowej przy powodziach. Nowy most będzie szerszy od mostu Kierbedzia i mostu Ks. Józefa Poniatowskiego. Dla umożliwienia lepszego dostępu do nowego mostu i dla uzyskania odpowiedniej perspektywy zajdzie konieczność zburzenia szeregu domów po prawej stronie ulicy Karowej.

NOWE ŻĄDANIA PODWYŻKI TARYFY SAMOCHODOWEJ

W lokalu Związku służby domowej przy ul. Kredytowej 14 odbyło się ogólne zebranie właśc. dorożek samochodowych i autobusów w Warszawie przy udziale przeszło 1,800 osób. Między in. postanowiono zwrócić się do magistratu o wprowadzenie podwyżki taryfy samochodowej z 60 do 80 gr. za km. w drodze przymusowej, obowiązującej wszystkich zainteresowanych.

Zdecydowano również, aby wszyscy właśc. dorożek samochodowych zarejestrowali w swym związku wszystkich kierowców, a to wobec zanotowania w ostatnich czasach wielkich nadużyć ze strony poszczególnych kierowców na szkodę pracodawców. Przy rejestracji czynione będą adnotacje o sprawowaniu się szoferów, przyczem kierowcy mają być przyjmowani do pracy dopiero po zasięgnięciu opinji.

Następnie uchwalono w dalszym ciągu prowadzić sprawę sądową o obniżenie kategorji świadectw przemysłowych (patentów) aż do Najwyższego trybunału administracyjnego włącznie.

Ustalono też, że Związek w dalszym ciągu dostarczać będzie swym członkom części zamiennych, benzyny, smarów etc. po niższych cenach. Wreszcie zdecydowano założyć własną szkołę kierowców.

NOWA DZIELNICA NA DYNASACH

Komisja Magistratu do spraw regulacji i zabudowy miasta zatwierdziła ostatecznie projekt regulacji terenów na Dynasach, które przeznaczone są na nową dzielnicę mieszkalną.

Projekt ten przewiduje od strony t. zw. arterji na skarpie (wzdłuż Wisły) zabudowania zwarte o 6 kondygnacjach, przyczem uwzględniona jest piękna perspektywa na Wisłę, na wieżę kościoła św. Florjana oraz na kilka większych objektów projektowanych w dolnej części omawianego terenu. Ogólne rozplanowanie jest b. urozmaicone zieleńcami, któ re założone będą na stokach skarpy.

Nadto przewidziany jest szereg placyków jako miejsce zabaw dla dzieci i od poczynku dla dorosłych. W miarę możności zachowano również istniejący stary drzewostan na terenie tych placyków. Całość wywiera dodatnie wrażenie.

UPADEK Z I-GO PIĘTRA

Przy ul. Chłodnej 22 służąca u p. Marji Henryki Krajewskiej, córki współwłaścicielki tegoż domu, 20-letnia Antonina Tomalakówna, wyglądając oknem na I-piętrze, straciła równowagę i wypadła na asfalt podwórza. Lekarz Pogotowia stwierdził ogólne potłuczenie i złamanie prawej kości ramieniowej. Po opatrunku ofiarę wypadku przewieziono do szpitala na Czyste.

UPADEK Z 2-GO PIĘTRA

Nocy ub. o godz. 3-ej lokator domu 8 przy ul. Sprzecznej, 25-letni Stanisław Skupiewski, robotnik, będąc pijanym, powracał do swego mieszkania. Na klatce schodowej 2-go piętra Skupiewski usiadł na parapecie okna, straciwszy równowagę, wypadł na podwórze. Lekarz Pogotowia stwierdził jedynie ogólne potłuczenie. Po opatrunku S. pozostał na leczenie w domu.

ZATRUCIE GAZEM

Na rogu ul. Marymonckiej i Krasińskiego pracujący przy zakładaniu rur gazowych 52-letni Bolesław Musiałek, ślusarz (Okopowa 44), zatruł się gazem świetlnym. Lekarz Pogotowia, posilkując się aparatem tlenowym, doprowadził zatrutego do przytomności i pozostawił na miejscu.

SPORT

VII ZLOT SOKOLSTWA

Dowiadujemy się, że wśród nagród, które będą przyznane za najefektowniejsze i najsprawniejsze ćwiczenia na VII Zlocie Sokolstwa w Poznaniu (28 czerwca — 1 lipca r. b.) znajdują się m. in.: nagroda Księcia Walji, patrona Państwowego Zw. Gimn. w Anglji i nagroda Prezydenta Republiki Czechosłowackiej Massaryka. Podkreślić należy, iż nagroda Księcia Walji stanowi wielkie wyróżnienie dla Złotu w Poznaniu, gdyż nagrody na uroczystości sportowe zagraniczne przyznawane są przez członków angielskiego Domu Panującego tylko wyjątkowo.

UCIEKŁ PO RAZ ÓSMY

10-letni Zbigniew Baranowicz, uczeń I klasy gimnazjum imienia Czackiego, dnia 12 b. m. uciekł z domu opiekunów swych Eugenjusza i Wandy Baranowicz (Nowolipki 35) i więcej nie powrócił. Rysopis: ubrany w marynarkę czarną, starą, spodnie podarte, bez czapki i bez pończoch, w pantoflach podartych. Zaznaczyć należy, że chłopiec ucieka z domu opiekunów swych już po raz ósmy. Powodem ucieczek — jest zbyt wielka surowość opiekunów.

PILNOWAĆ DZIECI

5-letni Stanisław Kiełczykowski (Wolska 109) puszczony samopas na ulicę, dostał się pod wóz i uległ złamaniu prawej ręki. Pomocy dziecku udzielił na miejscu lekarz Pogotowia.

ZMIAŻDŻENIE PALCÓW

Przy ul. Krak.-Przedm. 50 zajęty przy remoncie domu 24-letni Józef Kalbarczyk, murarz (Belwederska 26), wskutek przygniecenia ciężarem, doznał zmiażdżenia palców prawej ręki. — Poszwankowanego opatrzył na miejscu lekarz Pogotowia.

UJĘCIE TERRORYSTY

Post. 4-go komisarjatu Kubacki, zatrzymał Izraela Rafałowicza, delegata Związku fryzjerów żydów. Rafałowicz przyszedł do zakładu fryzjerskiego Goldberga, przy ul. Muranowskiej 16, gdzie terrorem zmuszał pracowników do porzucenia pracy.

UPROWADZENIE

19-letnia Helena Popławska, (Elektoralna 26) dnia 12 b. m. otrzymała w konsulacie amerykańskim paszport na swoje nazwisko i dotychczas nie powróciła. Rysopis; blondynka, włos złotawy, oczy niebieskie, wzrost średni, suknia czarna, sweter czerwony, pantofle czarne-lakierki. Krewni, u których Popławska chwilowo zamieszkała podejrzewają, że została ona w podstępny sposób uprowadzona.

MUZYKA

TEATR WIELKI daje dziś, w piątek arcydzieło Mozarta „Wesele Figara". W sobotę „Otello".

TEATR NARODOWY nieczynny.

TEATR LETNI daje dziś i codziennie zabawną krotochwilę W. Rapackiego „W czepku urodzony". Doskonała gra wykonawców pp.: Lenerówny, Łaskiej, Chaveau, Larys-Pawińskiej, Kurnakowicza, Orwida i in. jest hucznie oklaskiwana.

TEATR POLSKI daje dziś premjarę komedji politycznej Bernarda Shawa p. t. „Wielki kram" w reżyserji Borowskiego z Junoszą-Stępowskim w roli króla, Marją Przybyłko-Potocką w roli faworyty królewskiej, Samborskim w roli ministra-demagoga i Buszyńskim w roli premjera.

TEATR MAŁY daje dziś ostatnie przedstawienie interesującej komedji Perzyńskiego p. t. „Rozum i głupstwo", która ze względów repertuarowych w pełni powodzenia schodzi z afisza. Od soboty grana będzie „Ładna historja".

GDZIE KUPOWAĆ W WARSZAWIE?

CENA NUMERU w Warszawie i na warszawskich dworcach kolejowych **20 groszy.** Przedpłata miesięcznie w Warszawie i na prowincji 4 zł. 50 gr. zagranicą zł. 8

CENY OGŁOSZEŃ: Za wysokość 1 milim. lub za jego miejsce. **przed tekstem** (układ 4-szpaltowy) 70 gr. **w tekście** (układ 4-szpaltowy) 90 gr. wzmianki 1 zł. 50 gr. Za tekstem zwyczajne) **układ 8 szpaltowy** 30 gr. **Drobne** za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy 50% taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne skośne) o 50% drożej.
Ogłoszenia Przyjmuje się tylko za gotówkę.

Adres Redakcji, Administracji i Ekspedycji **Krak. Przedm. 71.** Telefon **Redakcji 503-59. Administracji 248-15.**

Redaktor odpowiedzialny i kier. literacki: LEON RADZIEJOWSKI. Wydawca: Dom Prasy Katolickiej Sp. z o. o.

Drukarnia Archidiecezjalna (Domu Prasy Katolickiej).